REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 2000 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata miesięczna . . . . Mp. 7.000·–
Konto P. K. O. Warszawa 149.636

ROK III KRAKÓW, DNIA 2 MARCA 1923 ROKU NR. 3.



Nasza znakomita reprezentatywna para obrońców: Gintel, Fryc (Cracovia),
która na zawodach międzypaństwowych z Rumunją i Jugosławją, oraz na zawodach Cracovii w Paryżu z Servette i Red Star, wspaniale się popisała. Fot. Z. Garzyński, Kraków.

Glossy.

Ulgi dla turystów w Tatrach.

Od konsulatu republiki czechosłowackiej w Krakowie otrzymaliśmy jeszcze pod datą 16 stycz. br. następujący wyciąg z rozporządzenia cs. Ministerjum dla Słowaczyzny w Bratislawie z prośbą o ogłoszenie:

Celem jednakowego postępowania wobec turystów, którzy nie mogą się legitymować paszportem, lub legitymacją dla ścisłego ruchu granicznego, wydaję następującą dyrektywę, w granicach której pp. żupanowie zarządzą swoje postępowanie: I. Poddanym polskim, którzy się będą legitymowali legitymacją polskiego klubu sport., pozwala się na spokojny pobyt w najbliższej okolicy granicy, w której znajdują się ciekawe miejsca turystyczne. II. Turyści, poddani polscy, którzy nie posiadają turystycznej (sportowej) legitymacji, ale mogą się legitymować innym osobistym dowodem, gdzie jest jasnem i widocznem, że przeszli na nasze terytorjum z przyczyn czysto turystycznych, a nie w innych celach (n p. przemytnictwa, szpiegostwa), pozwala się na pobyt w naszem terytorjum w turystycznej linji w najbliższej blizkości granicy. III. Osobom, które nie mogą swojej osobistej tożsamości udowodnić żadnym dokumentem, nie pozwala się zasadniczo na pobyt na naszem terytorjum i zostaną one przez straż pograniczną odstawione zagranicę ewent. zostaną odstawione do najbliższego urzędu administracyjnego karnego.

Zniżki dla pątników, sportowców itd.

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał od Związku Polskich Związków Sportowych pismo następującej treści:

Warszawa 20. II. 1923 r. 79/23. Do PZPN w Krakowie.

„Odnośnie do listów WPanów z d. 28. XII. ub. r. L. 1205/22, z 1. II. br. L. 156/23, oraz z dn. 9. II. br. L. 208/23, donosimy w uzupełnieniu naszego pisma z d. 3. II. br. L. 47/23, iż Ministerstwo Kolei żelaznych zwróciło się ze swym projektem w wymienionej sprawie do Min. Skarbu, łącząc wraz ze zniżkami kolejowymi dla sportowców i sprawę zniżek dla pątników. Minist. Skarbu nie zgodziło się na proponowane ulgi, donosząc pismem z dnia 23. I. br. L. 3626/D B./6/22 co nast.".

„Odnośnie do pisma z dn. 24. XI. 22 r. L. 6228/111 w sprawie taryfy ulgowej na przejazd pątników i t.p. Min. Skarbu zawiadamia, że ze względu na niedobory zarządu kolejowego na wprowadzenie proponowanej taryfy ulgowej zgodzić się nie może".

Wobec powyższego stanowiska Min. Skarbu nie można w ciągu roku bież. liczyć na pomyślne załatwienie sprawy zniżek kolejowych dla ruchu turystycznego i sportowego. — Wicepr. Kowalewski, sekret Hirszel. *L. S.*

Takie wyobrażenie ma się o sporcie w sferach naszych rządowych. Pątnicy, turyści, sportowcy — to wszystko jedno. Trzeba dobrze baczyć na to, abyśmy obok podatków „widowiskowych" od imprez sportowych, nie musieli kiedyś opłacać dodatków kolejowych za jazdy „sportowe". Niby z zestawienia sportowców z pątnikami powinniśmy nawet być zadowolonymi. Nielada zaszczyt, a o ile chodzi o znaczenie społeczne i wychowawcze, nie możemy mieć najmniejszych pretensji. Rekruta dostarczają pątnicy i sportowcy w równej mierze. Niema to, jak u nas w Polsce?! Zagranica ani się nie umyła. (Redakcja).

Od Redakcji.

Zwracamy uwagę wszystkich interesowanych, iż współpracownikami i korespondentami naszego pisma są obecnie tylko ci, którzy posiadają najnowsze drukowane legitymacje redakcyjne na rok 1923 z podpisem naszego naczelnego redaktora. Wszystkie stare pisemne legitymacje niniejszem unieważniamy.

Przegląd sportowy lokalny.

Walne Zgrom. Cracovii odbyło się 16-go bm. przy niezbyt licznym udziale członków. Sprawozdanie z czynności zarządu, złożone przez prezesa Dra Cetnarowskiego przyjęto do wiadomości. Nad sprawozdaniem kasowem wywiązała się żywa i ostra dyskusja co do stanu ka y od ub. waln. zgrom. do 22 IX. 1922 tj. do czasu odebrania jej p. Nawratilowi. Uchwalono zwołać za miesiąc nadzw. waln. zebr., na którem zarząd przedstawi wyczerpująco stan kasy za czas, przez który p. Nawratil pełnił funkcje skarbnika. Po uchwaleniu zmiany statutu co do III. wiceprezesa i wysokości wkładek członk. przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Skład tegoż: prezes Dr. Cetnarowski, wiceprezesi: Dr. Hladij, ks. kan. Korzonkiewicz, dyr. Grojecki, sekretarz: Dr. Wojakowski, skarbnik: mjr. Weinstein, członkowie: Dr. Lustgarten, prof. Babulski, Dr. Pałkowski, dyr. Szaflarski, p. Swasil, p. Ripper, konsul węg. Dr. Rewicky, inż. Meyer. Komisja rewizyjna: Dr. Żabner, Berger, Jaworski. Kom. polubowna: prof. Dziurzyński, A. Przeworski. Wybory odbyły się całkiem spokojnie, z wyjątkiem wcale przykrego incydentu z p. Drem Lustgartenem, który pomimo wyboru z przyczyn bliżej niewyjaśnionych, mimo żądania waln. zgrom., wyboru przyjąć nie chciał. — Zarząd klubu winien na przyszłość zachować więcej godności i albo wyjaśnić sprawę, albo przejść nad nią do porządku dziennego. (z).

Zapowiadany mecz Cracovia — Jutrzenka nie odbył się, Jutrzenka bowiem odmówiła zawody. Wisła wybrała się do Pogoni katowickiej, uzyskując tamże piękny wynik 7:1. W Krakowie zatem odbyła się tylko rozgrywka towarzyska Makkabi — Sparta, zakończona zwycięstwem białoniebieskich 7:2 (2:1). Sparta przedstawia się technicznie nieco lepiej od Podgórza, pod tym względem jednakże, jakoteż i systemu gry ustępuje znacznie Makkabi, która po przerwie zawładnęła zupełnie polem. Przewaga Makkabi zupełna, niewyzyskana jeszcze bardziej cyfrowo, skutkiem zbytnio misternej i opieszałej hyperkombinacji na polu karnem przeciwnika. Szereg najpewniejszych sytuacyj podbramkowych niewyzyskanych, lub źle strzelonych. Sparta tworzyła niebezpieczne sytuacje swymi przebojami z prawej strony, gdzie wybijał się Czulak. Pierwszą bramkę strzela Sparta już w 2 min., piłka ślizga, chwycona przez Nebenzahla, wymyka się. Makkabi zdobywa następnie dwie bramki do przerwy, po której bezpośrednio Sparta wyrównuje. Teraz dopiero byli pierwszoklasowi atakują energiczniej, a indywidualnie fenomenalna gra Heima ułatwia zdobycie przez trójkę środkową dalszych 5 bramek. W Makkabi słabszymi niż zwykle byli Landman na l. skrzydle i Schneider I w obronie. Sparta po przerwie grała z rezygnacją i bezsilnie. Sędziował p. Brand, trochę zanadto od piłki oddalony, rozstrzygając czasem mylnie z tego powodu.

Rozgrywka kwalifikacyjna między Orkanem a Zwierzynieckim Klub. Sport. o miejsce w kl. B nie odbyła się z powodu złego stanu boiska. Natomiast rozegrały te drużyny zawody przyjacielskie z wynikiem 3:2 dla Zwierz. Kl. Sp. Mimo klęski górował

Orkan techniką i startem, Zwierz. ambicją. Sędzia p. Konkiewicz nie zadowolnił tak dalece, że Orkan wniósł protest do K. Z. O. P. N., prosząc ponadto o wyznaczenie na zawody kwalifikacyjne sędziego energicznego i bezstronnego.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się równocześnie 3 mecze. Polonia przemyska gości u Wisły, Cracovia gra ze Spartą krak., a była pierwszoklas. Makkabi ze świeżo pierwszoklasowym Wawelem. Jutrzenka wyjeżdża do Łodzi na mecz z Ł. K. S.

Mistrzostwa A kl. rozpoczynają się 11 marca zawodami Cracovia — Wisła, do których ostatnia przygotowuje się pilnie. Cracovia, osłabiona dyskwalifikacjami i wykreśleniami graczy, ma ponadto dziwnym zbiegiem okoliczności jeden mecz mistrzowski po drugim właśnie w marcu. Walka będzie zażartą, a wynik jest zupełnie niepewny. Tak Wisła, jak i Cracovia, zaproponowały zgodnie na te zawody jako sędziego p. Rosenfelda z Bielska.

Krążą po mieście niewiarygodne pogłoski, że były prezes i wiceprezes Wisły p. Wojas, którego zasługą wzgl. kapitałem Wisła wybudowała trybuny, z powodu osobistej konkurencji wpływów z p. Dembińskim, obecnym prezesem Wisły, wraz z wielu swymi zwolennikami opuszcza Wisłę i przenosi się do Cracovii. Mamy zatem ciekawe zjawisko emigracji mandatarjuszy do zaznaczenia. Od Cracovii do Wisły, od Wisły do Cracovii.

Walne Zgromadzenie P. Z. P. N.

odbyło się w Krakowie w dn. 25 i 26 lutego br. przy licznym udziale delegatów wszystkich związków okręgowych. Głosów razem było 79, a po utworzeniu okręgu pomorskiego 84. Większość absolutna 40, wzgl. 43 głosów. Zgromadzenie zagaił prezes Dr. Cetnarowski, poczem przyjęto porządek dzienny i przystąpiono do weryfikacji mandatów na podstawie pełnomocnictw i oznaczenia ilości głosów dla każdego okręgu. Nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom., które przyjęto do wiadomości. Następnie odczytuje sekretarz PZPN. p. Obrubański świetnie opracowane i przygotowane sprawozdanie z czynności ustępującego Zarządu, które ze względu na to, iż obejmuje ono wspaniale całokształt organizacyjnych i sportowych stosunków P. Z. P. N., oraz omawia szereg doniosłych zagadnień i problemów w sposób rzeczowy i objektywny, odzwierciedlając punkt widzenia kierownictwa i większości — umieszczamy poniżej prawie zupełnie w całości, odkładając z braku miejsca część statystyczną, nadzwyczaj interesującą do następnego numeru.

Sprawozdanie Zarządu P. Z. P. N. za rok administracyjny 1922.

Ubiegły rok sprawozdawczy to pierwszy rok, w którym w życiu sportu naszego wzięły udział wszystkie dzielnice naszego państwa, to okres rozwoju dalszego naszej organizacji, naszego sportu na całem terytorjum Rzplitej. Z tygodnia na tydzień wpływały doniesienia o nowopowstających klubach sportowych tak, że ilość boisk sportowych pozostała ogromnie w tyle w stosunku do potrzeby tychże.

Odnośnie do szczegółów pracy organizacyjnej zaznaczam, iż Zarząd odbył 20 posiedzeń w składzie, który w czasie t. zw. przesilenia czerwcowego uległ poważniejszym zmianom. Odnośnie do prowadzenia kancelarji podkreślić pragnę, iż z końcem tego miesiąca ukaże się kataster wszystkich graczy, zgłoszonych do P. Z. P. N. po dzień 15 stycznia 1923 r., co temsamem ułatwi pracę Wydziałom Gier wszystkich Z. O. P. N-ów, a również zorjentuje wszystkie towarzystwa co do przyjmowania graczy. Pozatem w toku są prace nad założeniem katastru wszystkich klubów od założenia P. Z P. N., przy uwzględnieniu wszelkich danych statystycznych, posiadających jakieś poważniejsze znaczenie.

Doświadczenia u. r. dyktują Zarządowi konieczność zwrócenia się z wnioskami, mającymi na celu wprowadzenie pewnych zmian statutowych.

Na całym obszarze naszej działalności nie spotykamy się z należnem poparciem dla naszej pracy i dla naszego sportu tak ze strony władz rządowych, samorządowych, miejskich (z wyjątkiem gminy m. Lwowa) i nie można również przewidywać w tym kierunku zmiany na lepsze, wziąwszy choćby pod uwagę zły stan gospodarczy naszego państwa. Toteż żadnych nadziei na zmianę stanowiska odnośnych czynników już w bliskiej przyszłości żywić nie możemy. Aż w siedmiu wypadkach, wedle sprawozdań naszych towarzystw sportowych, stosunek władz został określony nawet jako wrogi, w b. nielicznych wypadkach jako życzliwy, przeważnie i prawie regularnie jako obojętny. Toteż można go właściwie określić słowem — tolerancyjny.

Gnębiący nasz sport podatek od widowisk został nadal utrzymany, a w pewnych miastach (np. Kraków) dochodzi do 25%, co zagraża ruiną materjalną towarzystwom. Grożąca w miesiącu październiku u. r. krakowskim towarzystwom podwyżka ze strony Magistratu krakowskiego do wysokości 40% została powstrzymaną wskutek interwencji Zarządu P. Z. P. N. i stanowiska życzliwego części radnych miejskich.

Druga nasza bolączka to sprawa uzyskania zniżek kolejowych, wlecze się ona jeszcze od ubiegłego roku, od wniesienia przez pp. Dembińskiego (z ramienia PZPN.) i p. Kowalewskiego (z ramienia ZZ) odnośnego memorjału do ministerstwa kolei żelaznych, zawierającego prośbę o przyznanie 50% ulgi przy zakupnie biletów dla towarzystw sportowych. Dalszą całą akcję przejął na siebie ZZ., któremu w myśl jego statutu przysługuje prawo reprezentowania sportu przed rządem. Obok starań Zarządu ZZ., które można określić jako słabe, interweniował niezależnie od tego Zarząd PZPN. w osobie prezesa w ministerstwie kolei w powyższej sprawie. Na nasze urgensy odpowiedział ostatnio ZZ., że jest na jaknajlepszej drodze do uzyskania 25% zniżek dla wszystkich towarzystw, a nawet i grup sportowych. Może zbliżający się kongres sportowy dopomoże do ruszenia naprzód tej sprawy, która obecnie stoi na martwym punkcie.

Jaknajwiększe poparcie i sympatję względem naszych towarzystw sportowych okazują przedstawiciele naszej wojskowości, aczkolwiek nie dorównuje ono jeszcze podobnej działalności czynników wojskowych zagranicą. W dobrze pojętym swym interesie wojsko pomaga na każdym kroku naszym towarzystwom, a niektóre okręgi, jak Lubelski i Wileński, zawdzięczają mu nawet prawie że egzystencję. W 124 wypadkach podkreśliły nasze towarzystwa sportowe w kwestjonarjuszach ten przyjazny i życzliwy stosunek, jaki łączył je z wojskowością, mniejsze w tym względzie zbliżenie wojskowości do sfer cywilnych sportowych daje się zauważyć jedynie na G. Śląsku. Niechże nam wolno będzie złożyć naszej wojskowości za poparcie, jakiem nas darzy, jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Stosunek nasz do szkoły jest zupełnie nieuregulo-

wany, a możność należenia młodzieży do towarzystw sportowych wisi w powietrzu. Stosunek ten nader drażliwy, wymaga wielkiej dozy stałej pracy i cierpliwości, oraz zachowania wszelkich środków, któreby mogły wzbudzić zaufanie wśród kierowników szkolnictwa do naszej organizacji. Każde zadraśnięcie na tem polu może przynieść nieobliczalne szkody przy znanej ogólnie niechęci przełożonych szkół, aby młodzież ich zakładów przynależała do jakichkolwiek pozaszkolnych towarzystw. Potrzeba długiej, żmudnej pracy, ażeby znaleść odpowiedni w tej sytuacji dla nas środek wyjścia, któryby pogodził życzenia szkoły i interesy naszych towarzystw sportowych, pomimo, iż zadaniem ich jest praca nad rozwojem fizycznym młodzieży. Podkreślić muszę, że na nasze zapytania 22 towarzystw określiło stosunek szkoły do siebie jako wrogi, 50 jako przyjacielski, reszta zaś jako obojętny, lub żaden.

W ubiegłym roku dała się zauważyć pewna zmiana w stosunku prasy codziennej do nas, zaczyna się ona coraz bardziej orjentować i zajmować nami, rozumiejąc powoli doniosłość, jaką przedstawia sport, nowy czynnik życia społecznego. Pewne towarzystwa nasze uskarzają się wprawdzie w czterech wypadkach na zwalczanie ich przez pewne organa prasy, ale zaliczyć to można na karb obsadzenia referatów prasowo-sportowych przez ludzi, którzy będąc wrogami pewnych towarzystw, a równocześnie stronnikami innych, nadużywają prasy dla zgnębienia przeciwnika, przez to jednak z drugiej strony sportowi korzyści wogóle nie przynoszą. Z prawdziwą radością przyszło nam skonstatować, że w 74 wypadkach towarzystwa nasze podkreśliły poparcie, jakiem ich darzyła nasza prasa codzienna.

Niewdzięczni bylibyśmy, gdybyśmy nie wspomnieli o naszej prasie sportowej. Z drobnych zaczątków wyrosła i w żmudnych warunkach pracująca, nie szczędzi ona nam, tak jak i naszym towarzystwom sportowym poparcia i zasługuje na pełne z naszej strony uznanie. Prowadzona przez ludzi, którym nie przyświecały zarobki, ale idea propagandy sportu, boryka się z trudnościami finansowemi, które dotkliwie jej dały się we znaki, sprowadzając w jej szeregach niestety pewne wyłomy. Toteż uważamy za swój obowiązek złożyć jej, a specjalnie naszemu organowi oficjalnemu, jak najserdeczniejsze podziękowanie i prosić o dalsze poparcie.

W roku bieżącym przeprowadziliśmy już definitywne rozgraniczenie okręgów, kierując się przytem dogodnością połączeń kolejowych, dotychczasową działalnością terytorjalną Z. O. P. N ów i podziałem administracyjnym państwa. W projekcie Zarządu leży jeszcze stworzenie, gdy odpowiednia nadejdzie ku temu pora, ostatniego, dziesiątego okręgu, któryby obejmował obszar województw: Podlaskiego i Poleskiego. Niezależnie od tego występujemy z projektem utworzenia dziewiątego okręgu Pomorskiego.

Sprawą ubezpieczenia graczy, stworzenia funduszu zapomogowego dla poszkodowanych skutkiem nieszczęśliwych wypadków zawodników i stworzenia instytucji lekarzy związkowych, zajmował się Zarząd i podał odpowiednie wnioski pod głosowanie per Referendum Z. O. P. N. Wnioski nie uzyskały większości kwalifikowanej $^2/_3$ głosów, jaka obowiązuje przy Referendum, ale uzyskały przeważnie zwyczajną większość, a nadto część Związków wystąpiła z życzeniem, aby wnioski poddano dyskusji na najbliższem Walnem Zgrom. Idąc za powyższem życzeniem występujemy ponownie w powyższej kwestji.

Celem przeprowadzenia dokładnej statystyki nieszczęśliwych wypadków, wydaliśmy odpowiednie zarządzenia przez Z. O. P. N. kollegjom sędziowskim. Uzyskanymi wówczas stanowczo pewnymi cyframi udowodnić będziemy w stanie przeciwnikom naszego sportu, że twierdzenia, jakoby football powodował dużo nieszczęśliwych wypadków, są wyssane z palca.

Hamulcem w naszej pracy i zamierzeniach był stały brak funduszów, dochody nasze tak szczuple zakreślone uchwałami ostatniego Walnego Zgrom. nie wpłynęły w całej pełni do naszej kasy, nie mówiąc o spadku waluty, który obniżył jeszcze bardziej wartość opłat, wpłacanych do P. Z. P. N. przez Z. O. P. N y. Podkreślić przytem musimy, iż Związki Górnośląski, Krakowski i Poznański nie uregulowały do tej pory swych zobowiązań względem P. Z. P. N.

Brak funduszów uniemożliwiał wydanie wszelkich broszur agitacyjnych, a przedewszystkiem rocznika, którego wydanie jest poprostu palącą koniecznością. Rocznik taki winien obejmować i scharakteryzować działalność P. Z. P. N. za cały okres czasu od jego założenia.

Dotychczasowy system rozgrywek o mistrzostwo Polski wykazał już w pierwszym roku istnienia cały szereg wad, które uczyniły go odrazu niepopularnym. Toteż należałoby poczynić w nim zmiany, któreby go uczyniły więcej dostosowanym do naszych warunków, mając też na uwadze zły stan finansowy naszych klubów. Zarząd nie przedstawia swojego wniosku, nie uznaje natomiast po rozważeniu systemu ligowego za wskazane proponowanie go Walnemu Zgrom. Zaznaczyć się jednak daje mimo widocznych wad obecnego systemu brak zgody wśród działaczy sportowych na system, któryby miał zastąpić dotychczasowy.

W stosunku do poszczególnych Związków Okręgowych oddziedziczyliśmy po starym Zarządzie stosunek pełen nieufności, który panując i w obecnym roku, doprowadził do kilku zgrzytów drastycznych, a to w stosunku do Łodzi, Lwowa i Krakowa. Przyznać trzeba jednak, że niemałą rolę odegrały tu niedostatki i braki naszych statutów, nieuniknione w okresie organizacji. Stan ten jednak zmieniał się na lepsze z biegiem czasu, tak że stwierdzić można, iż zaszedł szereg faktów, świadczący jednak niby pierwsze jaskółki o pewnem zaufaniu.

Z drugiej znowu strony stwierdzić musimy, iż prawie wszystkie ZOPN. nie cieszą się powagą i autorytetem im należnymi i uchwały ich nie są należycie wykonywane i respektowane, za czem przemawia choćby sam fakt przeprowadzenia statystyki.

Zbyt często również protesty ze strony klubów przeciw rozporządzeniom Związków, skierowane do nas, pochłaniały Zarządowi ogromną moc czasu, toteż kierujemy apel do wszystkich towarzystw, ażeby starały się jaknajbardziej załatwiać wszelkie sprawy sporne u siebie w domu, Zarząd PZPN powinien mieć czas na wytężenie uwagi na sprawy ogólniejszego znaczenia.

W szczególności podkreślić musimy, że niezadowolenie z rostrzygnięć Zarządu PZPN. doprowadziło ub. r. do przesilenia w Związkach Okręgowych Łodzi, Lwowa i Krakowa, których Zarządy zrezygnowały swego czasu z piastowanych godności. Zostały tamże zwołane Nadzw. Walne Zgrom., które powołały do życia nowe Zarządy. Sprawą stosunku tych trzech ZOPN i rozstrzygnięć P. Z. P. N. zajmowało się specjalne posiedzenie Zarządu PZPN z udziałem delegatów ZOPN w dn. 20. VIII. 1922 r. i powzięło znane uchwały, szeroko w prasie sportowej komentowane. Poza wspomnianymi wypadkami łączył powyższe ZOPN. z PZPN. jaknajharmonijniejszy stosunek. Niemamy najmniejszego powodu użalać się na stanowisko, jakie przez cały okres czasu zajmowały względem nas Związki: Lubelski, Warszawski i Wileński. Odnośnie do

GZOPN., stosunek najpoprawniejszy, jaki nas łączył dotychczas, uległ pogorszeniu w ciągu ostatnich 2 miesięcy na tle sprawy t. zw. „Wojewodschafts-Verbandu“, który zwrócił się imieniem klubów niemieckich G. Śląska, z ochotą wstąpienia do GZOPN. Pragnieniem naszem było zwołać wspólną konferencję z delegatami GZOPN., opracować warunki, na jakich mogłyby przystąpić kluby niemieckie do GZOPN i warunki te postawić delegatom „Wojewodschafts-Verbandu“. Zrozumiałem jest naturalnie, iż warunki takie opracować, choćby sam sposób uregulowania klas klubów polskich i niemieckich, sposób porozumienia się językowy tychże klubów ostatnich z GZOPN, wymagał pewnego współdziałania działaczy, wyrobionych dłużej w sporcie, a nadto sprawa ta przez to, iż koniecznem byłoby przyznanie tymże klubom możności zwracania się do PZPN w języku niemieckim, stawała się i sprawą PZPN do pewnego stopnia, a nie tylko czysto wewnętrzną sprawą GZOPN. Związek Górnośląski, aczkolwiek zaręczyliśmy mu, iż kluby niemieckie G. Śl. będą na wypadek ich przyjęcia musiały się pojedynczo zwracać do GZOPN z przystąpieniem do niego, odrzucił naszą inicjatywę zwołania porozumiewawczej konferencji, oświadczając, że przyjmuje na członka każde towarzystwo, które się zgłosi do niego i odpowiada warunkom statutu GZOPN. Tymczasem oświadczenie powyższe stoi w sprzeczności z dotychczasowemi oświadczeniami delegatów górnośląskich, którzy zastrzegali się co do przyjęcia niektórych towarzystw z „Wojewodschafts-Verbandu“. Odrzucając zaś naszą inicjatywę motywuje GZOPN swoją uchwałę tem, iż uważa „Wojewodschafts-Verband“ za organizację sztuczną, bez żadnych sieci organizacyjnych, a nadto, iż tenże zwracając się do PZPN, a nie GZOPN. ubliżył godności kompetentnej Związku. Takie pojmowanie sprawy zapisać można jedynie na karb braku doświadczenia większego w sporcie członków Zarządu GZOPN. Toteż, aczkolwiek mogliśmy na powyższą uchwałę reagować, woleliśmy ze względu na bliski termin Walnego Zgrom. przedstawić jemu do rozstrzygnięcia powyższą sprawę, celem unikania wszelkich fermentów i w myśl powyższego prosimy o zajęcie w tej sprawie stanowiska. Podkreślić zaś ze swej strony musimy, iż chwila uregulowania stosunków na G. Śląsku iest odpowiednią i w ten sposób zespolimy w łonie PZPN wszystkie ośrodki sportowe w Polsce, nie mówiąc o tem, że kluby niemieckie na G. Śląsku, nie znajdujące się w ramach naszej organizacji, zawsze stanowić będą tylko ciągłe zarzewie. Sport górnośląski i GZOPN ma wszelkie prawo żądać od nas poparcia, ale przedtem powinien wyczerpać wszelkie środki, służące mu do dyspozycji, ażeby można samodzielnie stać o własnych siłach. Tego przekonania niestety nie mogliśmy nabrać, obserwując stosunki górnośląskie od początku. — Związek Poznański nie miał w tym roku szczęścia do pracowitego Zarządu i temu jedynie przypisać należy, że z pracy tego okręgu byliśmy niezadowoleni. Stałe ignorowanie naszych rozporządzeń, lub opieszałe ich wykonanie, niestosowanie się nawet do przepisów statutu PZPN omal nie zmusiło nas ostatnio do zasuspendowania Zarządu tegoż ZOPN, który będąc drugim co do ilości towarzystw w Polsce nie zdobył się jeszcze na urządzenie choćby skromnego biura, zaangażowanie płatnego sekretarza i t. p., co było po największej części powodem, iż praca w tym okręgu w tym roku tak kulała. — Z ubolewaniem podkreślamy fakt, iż niektóre ZOPN. wykazały w tym roku brak ochoty wykonywania swego prawa pewnej autonomji, wywalczonego na ostatniem Walnem Zgrom., czego dowodem jest Referendum PZPN w sprawie ustanowienia lekarzy związkowych, funduszu zapomogowego i t. d, kiedyto aż 4 ZOPN. nie nadesłały odpowiedzi w przepisanym terminie, po urgensach dopiero zdecydowały się odpowiedzieć ze zwłoką kilkomiesięczną, kiedyto pewne części projektów wskutek upływu czasu stały się nierealnemi i wymagały zupełnej zmiany. ZOPN niektóre nie dbały o to, że przez niewpłacenie należytości PZPN narażały się na automatyczną dyskwalifikację i nie wnosiły nawet próśb o przedłużenie terminu płatności.

W stosunku do naszej najwyższej władzy sportowej, jaką jest Związek Polskich Związków Sportowych stosunek nasz był normalnym. Pojawiające się w prasie zarzuty, iż nie uskuteczniamy swych opłat względem ZZ. odpieramy jako niemające realnych podstaw tem, iż wymaganych 5% brutto od naszych przychodów nie będziemy nigdy w stanie opłacić ze względu na nasze wielomiljonowe obroty, wskutek urządzania zawodów reprezentacyjnych zagranicą, nie przynoszących żadnych czystych zysków. Podatek zaś nakazany przez Z. Z. 5, 10 i 20 markowy od biletów wstępu na zawody nie jest w praktyce przeprowadzalnym, ponadto winę ponosi tu sam Z. Z., który odpowiednich i przyrzeczonych marek na bilety nie nadesłał. Trudno nam spostrzec realne wyniki pracy Zarządu Z. Z. poza uzyskaniem zniżek na paszporty zagraniczne. Przy tej sposobności podkreślić musimy niewłaściwość sposobu, w jaki powziął uchwałę Zarząd ZZ. co do zawieszenia stosunków sportowych z Czechami. Nie postawiwszy na porządku dziennym posiedzenia odpowiedniego wniosku, nie pytając się o zdanie poszczególnych Związków państwowych, a w szczególności naszego, który ma inne, bardziej wyrobione i wiążące stosunki z zagranicą, powzięto uchwałę na skutek wniesionego na temże posiedzeniu Z. Z. wniosku nagłego. Zasada jednak subordynacji kazała nam oprócz i innych względów podporządkować się powyższej uchwale, atoli przeciwko podobnym sposobom podejmowania tak poważnych uchwał i mogących mieć bardzo poważne następstwa, stanowczo musimy się zastrzec. Podkreślić musimy, iż w organizacji Z. Z. Zarząd P. Z. P. N. brał wybitny udział przez swoich reprezentantów. Z ubolewaniem podnosimy, iż Z. Z. nie potrafił dotychczas wyjaśnić stosunku Sokoła i Strzelca, załatwienie bowiem powyższej sprawy uważamy za nader potrzebną i piekącą kwestję.

W kompletnej harmonji pozostawaliśmy z innymi Związkami państwowymi, wprawdzie na tapet dzienny wpłynęła ostatnio sprawa usunięcia z boiska i lokalu K. S. Lechja przez Wydział Sokoła Macierzy we Lwowie, ale wobec braku dokładnych danych nie możemy jeszcze sprawy przesądzać. Z prawdziwą zato przyjemnością stwierdzamy, iż Towarzystwa Sokole przynależne do naszego Związku, nie dały nam nawet najmniejszego powodu do uskarżania się na nie.

Z F. I. F. A. łączył nas stosunek poprawny, atoli wobec bezczynności tej ostatniej nie przybrał on skonkretyzowanej formy. W roku ubiegłym zostaliśmy przyjęci do F. I. F. A. w charakterze członka nadzwyczajnego, wcześniej od Czechów, definitywne przyjęcie zależne jest od Kongresu, który się jakoś nie może zebrać. Jak wiadomo przeszkodą jest bojkot państw centralnych przez państwa Ententy i odmienne zapatrywanie się na tenże państw neutralnych.

Najżywsze i najserdeczniejsze stosunki łączyły nas z Węgrami, z którymi rozegrano 30 zawodów z pięcioma ich drużynami. Mecz Węgry — Polska, mający corocznie się powtarzać zostanie w roku bieżącym rozegrany w Budapeszcie, termin na razie jeszcze jest nieustalony. Zawody Węgry — Polska rozegrane w Krakowie w dniu 14 maja 1922 r. skończyły się naszą porażką 3:0 na

korzyść Węgrów, o ile jednak wynik sam nie dopisał, to odpowiedziała przynajmniej zadaniu organizacja zawodów, które były pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce.

W pewnym kontakcie, nie tak żywym jak do wojny, byliśmy ze Związkiem Austrjackim, z którego trzema drużynami rozegraliśmy 11 zawodów. Do meczu Austrja — Polska nie przyszło, atoli dojście jego do skutku jeszcze w tym roku nie jest wykluczone. Podkreślić też musimy, że obok p. Gratza z Pragi korzystaliśmy z kierownictwa i uprzejmości sędziów austrjackich na wszystkich naszych zawodach międzynarodowych.

Nawiązaliśmy również stosunki ze Szwedzkim Związkiem dzięki zawodom Polska — Szwecja, rozegranym w Sztokholmie dnia 28 maja 1922 r. z wynikiem 1:2 na korzyść naszą i zawodom Sztokholm — Kraków Do meczu rewanżowego w Polsce w obecnym roku, mimo obietnicy Szwedów, narazie nie dochodzi, a wszystkie nasze zapytania spotykają się z dziwnym i niewytłumaczonym z tamtej strony brakiem odpowiedzi.

Na uwagę zasługują świeżo nawiązane stosunki ub. r. ze Związkiem Rumuńskim, z którego reprezentatywną drużyną rozegraliśmy zawody w Czerniowcach w dn. 1 IX 1922 r. z wynikiem nierostrzygniętym 1:1. Pewien brak kurtuazji, jaki ze strony Rumuńskiego Związku odczuła nasza reprezentacja w Czerniowcach został przez tenże wytłumaczonym i odpowiednio usprawiedliwionym, to też temsamem wszelki ślad jakiejś dysharmonji między nami, a Związkiem Rumuńskim został zupełnie zatarty. Zawody tegoroczne ustalono na dzień 3 IX. we Lwowie.

Nawiązane również ubiegłego roku stosunki ze Związkiem Jugosłowjańskim doprowadziły do zawodów Jugosławja — Polska w dniu 1 X. 1922 r., rozegranych w Zagrzebiu z wynikiem 1:3 na korzyść naszą Mecz rewanżowy ustalono na dzień 3 VI. 1923 w Krakowie. Tak mecz z Jugosławją, jak i z Rumunją uchwalono w myśl porozumienia się z odnośnymi Związkami odbywać raz corocznie.

Przez zawody Strzelca Wileńskiego w Rydze weszliśmy w kontakt ze sportem łotewskim. Do meczów reprezentatywnych z Łotwą i Estonją, mimo zwrócenia się Związków footballowych odnośnych państw, dojść niestety nie mogło, wobec braku wolnych terminów.

W najżywszej styczności byliśmy ze Związkiem Czeskim, z którego 24 drużynami rozegraliśmy zawodów w ogólnej liczbie 78. Stosunki między nami i Czechami panowały poprawne, rozwijały się normalnie i nie dawały powodów do żadnych obaw. Dopiero w dniu 14 I. b. r. zostaliśmy zmuszeni, na skutek odnośnej i znanej uchwały Z. Z. polecić wszystkim Z. O. P. N-om i towarzystwom podległym zawieszenie wszelkich stosunków sportowych z towarzystwami czeskiemi aż do załatwienia sprawy Jaworzyny, Ponieważ drażliwa ta kwestja ma być załatwioną jeszcze w marcu tego roku możemy mieć nadzieję, że temsamem niedługo wrócą dawniejsze normalne stosunki między nami, a Związkiem Czeskim.

Z towarzystwami D. F. B. nie rozgrywano, poza drobnym wyjątkiem (3 mecze z Beuthener Spiel u. Sport Verein) żadnych zawodów, mimo braku wszelkich ku temu przeszkód. Przy tej sposobności zaznaczyć musimy, iż kluby gdańskie, które były w pewnym kontakcie z nami (t. j 7 zawodów z trzema drużynami gdańskiemi) przynależą nadal do D F B., zamiast by tworzyły samodzielny związek państwowy. Analogicznej zatem metody postępowania trzymać się nam wypada względem klubów polskich w Gdańsku.

Pod koniec roku sprawozdawczego, z okazji wyjazdu Cracovii do Paryża, weszliśmy w styczność ze Związkiem Francuskim. Zawarto też w Paryżu w czasie pobytu tamże naszego referenta dla spraw zagranicznych umowę, oraz omówiono warunki, na których ma przyjść w tym roku do meczu międzypaństwowego i jednego meczu międzymiastowego, rozegranych w dwóch miastach Polski. Odnośne pertraktacje zależne również od względów finansowych, nie są jeszcze definitywnie zakończone.

Propozycja nasza, skierowana do Związku Szwajcarskiego, ażeby jeszcze w roku bieżącym rozegrano mecz Szwajcarja — Polska w Polsce, nie uwieńczyła się powodzeniem, gdyż Szwajcarja gra z Węgrami w roku 1923 i 1924 u siebie w domu, sprowadzenie zaś Szwajcarji bezpośrednio przez nas jest ze względów finansowych nie do pomyślenia.

Na zachowanie się naszych towarzystw względem zagranicznych w kraju wpłynęły dwie skargi i to w stosunku do klubów węgierskich. 1) Ze strony M. A. F. C. na L. K. Czarni, która została już w myśl pisma Lwowskiego Związku zupełnie załatwiona i druga skarga ze strony B. T. C. na K. S. Warta w Poznaniu, która jest w trakcie ugodowego załatwienia. Przeciwko wszelkim pod tym względem niedokładnościom w rodzaju niedotrzymania umów i t. p. musimy wkraczać z całą bezwzględnością. Za to z prawdziwem zadowoleniem stwierdzamy, iż na zachowanie się naszych towarzystw i graczy zagranicą nie wpłynęła żadna skarga. Zachowanie się zatem ich zagranicą było wzorowem i imieniu polskiemu nie przyniosło ujmy, zaco składamy im serdeczne podziękowanie. Zawody międzynarodowe z ub. r. godnie zareprezentowały nasz sport zagranicą, godniej, niż sami spodziewaliśmy się, a Sztockholm i Zagrzeb pozostaną na długo w pamięci obcych, jako wskaźniki poziomu footballu polskiego.

Z ważniejszych szczegółów działalności Wydziałów Gier i Dyscypliny oraz spraw sędziowskich zasługują na uwagę następujące. Po zaprowadzeniu katastru sędziów, przynależnych do wszystkich Kollegjów Okręgowych okazało się, że w roku ubiegłym rozporządzaliśmy 139 sędziami. Z tego przypada na Okręg Krakowski 37, Lwowski 32, Łódzki 14, Warszawski 13, Poznański 12, Wileński 10, Lubelski 9 i Górnośląski 2 sędziów. Obok wyznaczenia delegatów do komisji egzaminacyjnej Wydział S. S. zatwierdzał legitymacje sędziowskie z poszczególnych Kollegjów, przyczem okazało się, że do powyższego przepisu statutu P. Z. P. N. nie zastosowały się Kollegja: Górnośląskie, Lwowskie i Wileńskie. Ponadto Wydział S. S. proponował sędziów na zawody międzypaństwowe, obsadził 4 zawody międzymiastowe, oraz wszystkie rozgrywki o mistrzostwo Polski. Wydział Gier udzielał zezwoleń na zawody z towarzystwami, należącemi do innych Związków państwowych, zweryfikował wszystkie rozgrywki o mistrzostwo Polski. Wydział Gier, początkowo przez Komisję Trzech, a następnie wskutek jej rezygnacji zestawiał drużyny reprezentacyjne. Wydział Gier zmuszony był w ciągu ub. r. wystąpić kilkakrotnie ostro przeciwko klubom Śląska Cieszyńskiego, łamiącym samowolnie ubiegłego roku zakaz grywania z klubami Wojewodschafts-Verbandu. Wobec braku dotychczas katastru graczy i niemożności orjentowania się towarzystw sportowych co do przyjmowania graczy, Wydział Gier był zmuszony rzadko robić użytek z bardzo częstego przekraczania przez graczy przepisów o zgłaszaniu. Z chwilą ukazania się katastru graczy postępowanie dotychczasowe Wydziału Gier i Dyscypliny musi ulec zmianie.

Obecny czas powojenny, w którym musimy budować swą organizację sportową, o ile przyniósł nam pokój i temsamem oszczędził od dalszych strat wojny, o tyle pozostawił nam walki wewnętrzne, które zawierają groźne niebezpieczeństwo dla wszystkich dziedzin życia, a więc

i dla sportu. Tam, gdzie wszystko rozkołysane jest falami problemów natury socjalnej, politycznej, gospodarczej i klasowej — tam trudno ujść i sportowi przed tą falą. Że atoli fale te nie dotknęły i ominęły nasz dom szczęśliwie, to oznacza, że droga, którąśmy obrali, jest właściwą. Jest to droga daleka od polityki, droga, po której idą nasze dążenia, aby uczynić nasz sport — sportem mas. I cel nasz zaczyna się urzeczywistniać, jak to wykazują dane statystyczne. Ale ponadto nasuwa się do rozwiązania jeszcze inny problem — dają się słyszeć bardzo silne głosy, że wtedy, gdy wszystko jest przesiąknięte pierwiastkiem narodowym, nacjonalnym, to taksamo i w sporcie należy czuć, myśleć i działać w myśl powyższej zasady. Jest to też problem, który nam przyniósł ten czas między wojną a pokojem — problem, którego właściwe rozstrzygnięcie w wysokim stopniu przyczyni się do osiągnięcia zasadniczych naszych celów.

Na rozwiązanie też czeka niegroźne na szczęście dla naszego footballu dotychczas zadanie, by sport nasz zachować jaknajbardziej czystym, amatorskim, bez wszelkiej przymieszki profesjonalizmu. Mając na oku główne zadanie sportu: zdrowie młodzieży, z całą stanowczością winniśmy opierać się wszelkim dążeniom, skierowanym, by sport nasz uczynić źródłem zarobku. Sport polski musi mieć swojski, odrębny charakter i to taki, któryby nam zaszczyt przynosił.

Czas więc obecny domaga się coraz większej konsolidacji wewnętrznej i silniejszej organizacji, której członkowie Związki Okręgowe bez wyjątku byłyby w stanie, opierając się na własnych siłach, udowodnić swą zdolność i siłę życiową przez dalszą propagandę sportu i objęcie nią wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zaatakował delegat Warszawy p. Strzelecki stanowisko zarządu w sprawie 5 % opłaty na rzecz Zw. Zw. Sp. Jeżeli imprezy nie dają dochodów i PZPN. nie może płacić tych 5%, to trzeba tę sprawę zasadniczo załatwić i albo żądać reasumpcji uchwały, albo uwolnienia od opłaty. Jeśli żądamy od nam podległych instancji spełniania obowiązków i wpłacania opłat, musimy także wobec naszej centralnej władzy obowiązek spełnić. — Dr. Weyssenhoff (Wilno). Stanowisko PZPN. jest dziwne. Jest to zły przykład dla ZOPN. Zarząd winien był użyć wszelkich środków. Obrót nie był dokładnie określony, chodziło o drobną opłatę. Miano na myśli obrót administracyjny. PZPN. nigdy nie przysyłał swoich delegatów na posiedzenia Zw. Zw., ani nie upoważnił nikogo z Warszawy. — Inż. Christelbauer (Lwów), który równocześnie był delegatem Z Z. S z głosem doradczym, sądzi, iż odmówienie Z. Z. poparcia finansowego równałoby się jego rozwiązaniu. Delegat PZPN. na posiedzeniach jest konieczny. — Delegaci Górnego Śląska Budniok i Nogaj zaczepiają ustęp sprawozdania w sprawie tegoż okręgu i oświadczają, iż GZOPN. postąpił w myśl przepisów statutu. W tem miejscu wyłoniła się dość żywa dyskusja nad problemem narodowościowym w PZPN. i nastąpiły tu wyjaśnienia prezydjum i pp. Dembińskiego, Wojakowskiego, Dżułyńskiego i Christelbauera odnośnie do charakteru państwowego, apolitycznego i anarodowego PZPN. Sprawę należy traktować ze stanowiska całości państwowej. Nie można tolerować odrębnych organizacji, należy im umożliwić przystąpienie i przynależenie do Związku, gdyż leży to w interesie naszego sportu, ażeby wszystkie towarzystwa wszelkich narodowości były w PZPN. — Szargel (Lwów) zastrzega się przeciw pomijaniu i lekceważeniu sędziów lwowskich przy obsadzaniu zawodów mistrzowskich państwowych i międzymiastowych i wytyka niedomagania w Wydz. Spraw Sędz.

Sprawozdanie kasowe składa p. Choczner (Podamy w zarysie w następnym nrze).

Po uchwaleniu absolutorjum dla ustępującego Zarządu, przyjęciu do wiadomości sprawozdania sekretarza i skarbnika, weszła na skutek specjalnej uchwały W. Z. na porządek dzienny t. zw.

Sprawa żydowska.

Poruszył ją del. krak. p. Statter. Powołując się na § 2. statutu PZPN. i na przyjętą przez wszystkich zasadę apolityczności i bezwyznaniowiości interpeluje Zarząd, czy wiadome mu są ostatnie wypadki lwowskie, ogłoszone w artykule „Nowe prądy w sporcie lwowskim“ Nr. 2. Tygodnika Sportowego, kolidujące z przepisami i kierunkiem PZPN. Żąda wyjaśnienia w tym względzie od L. Z. O. P. N. i PZPN. i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. Zapytuje również, co miał oznaczać artykuł wstępny, umieszczony w ostatnim N-rze oficjalnego organu „Przegl. Sport.“, którego autorem jest p. Goetel, a którego tendencja również jest jaskrawie antyżydowską. Oświadcza, że tego rodzaju zjawiska i objawy uniemożliwiają współpracę żydowskich sportowców i domaga się załatwienia tej sprawy w myśl statutu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności wzgl. usunięcia na przyszłość możliwości tego rodzaju niesportowych akcji. Wyjaśnienia prezydjum, że wypadki te nie doszły oficjalnie do jego wiadomości i że „Przegl. Sport.“ jest tylko organem oficjalnym na 2. stronicy, a za resztę treści pisma PZPN. nie odpowiada — nie są wystarczającemi. — Przemawiał następnie szereg mowców. Dyskusja weszła na bardzo ostre tory, szczególnie w przemówieniach p. inż. Christelbauera (Lwów) i p. Rotnickiego (Poznań), które odznaczały się wybitnem piętnem politycznem i antyżydowskiem, co wywołało wśród większości zgrom. niesłychane oburzenie, z powodu jawnej sprzeczności ze zasadami i postanowieniami PZPN. i wogóle wszystkich organizacji sportowych w Polsce. — Dr. Gleisner zbija ich wywody. Tylko stanowisko sportowe jest miarodajnem, a nie polityczne. Dla mnie nie istnieje kwestja żydowska w sporcie, ale kwestja polityczna, objawiona w enuncjacjach. Nikt nie posądzi mnie o szowinizm, gdy występuję przeciw temu, jeśli się chce w sporcie eliminować Żydów, nie jako element szkodliwy, ale jako żydowski. Walne zgrom. ma obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie. Artykuł „Przegl. Sport.“ ma charakter oficjalny, bo był niepodpisany i na naczelnem miejscu.

Kpt. Glabisz (Warszawa): Zarząd PZPN. nie może odpowiadać za enuncjacje „Przegl. Sport.“, gdyż ten ostatni wyświadcza nam łaskę umieszczając nam nasze komunikaty. Statut PZPN jest zupełnie jasnym i nie dopuszcza wykroczeń. Możemy wszak uchwalić szumną rezolucję apolityczności poraz drugi, ale de fakto przy wyborach nie wybrać nikogo z mniejszości. W Warszawie niema ani jednego Żyda w Zarządzie ZOPN., a Żydzi nie protestują. Niema podstawy do stwierdzenia ponownego apolityczności. Dr. Cetnarowski: Dyskusja byłaby uprawniona, gdyby chodziło o zmianę § 2. statutu PZPN. § 5 nadający samodzielność ZOPNom wyklucza ingerencję PZPN w stosunku do działalności ZOPN. Prof. Weyssenhoff stawia wniosek: „Walne Zgrom. stwierdza swą apolityczność i awyznaniowość i nie solidaryzuje się z artykułem Przegl. Sport.“ Nie oznacza to jednak odrzucenie tego pisma. Właśnie wybory dadzą obraz zapatrywań. Zdawałoby się, że podłożem wszystkiego jest polityka. Dziś sprawa ma się naodwrót. Dziś biorą sobie kluby do pomocy w konkurencji każdy czynnik, więc

niektóre biorą antysemityzm. — Dręgiewicz (Lwów) zdziwiony jest argumentacją i niskością poziomu. Bez przedłożenia dowodów zwalcza się List p. Ruckera nie istnieje. — Dr. Lustgarten: Że kwestja żydowska istnieje, dowodem dzisiejsza dyskusja. Musi ona być załatwioną zasadniczo ze względu na problem narodowościowy w sporcie. Zarząd i prezes dali już wyjaśnienia w swoich enuncjacjach. Należałoby uchwalić deklarację, aby uniknąć na przyszłość tego rodzaju dyskusji. — Mjr. Dżułyński (Łódź): Często wyzyskują kluby czynniki polityczne lub wyznaniowe. Gdzie dobra wola, tam się da wszystko załatwić. Stawia wniosek: „Walne Zgrom. PZPN podkreśla, że PZPN zawsze stoi i stać będzie na straży interesów czysto sportowych i potępia tendencje polityczne i wyznaniowe Zarząd winien występować przeciw temu, aby zatargi nie były prowadzone pod hasłami politycznemi lub wyznaniowemi i ma pociągnąć do odpowiedzialności winnych, naruszających te zasady". Inż. Christelbauer zgadza się na tę rezolucję, lecz zaznacza, że na jej podstawie należałoby były zarząd PZPN pociągnąć do odpowiedzialności z powodu obesłania delegacji do Rumunji.

Oświadczenie to było złośliwą prowokacją pokonanego inicjatora politycznych i wyznaniowych tendencji w naszym sporcie i dziwi nas tylko, iż prezes Dr. Cetnarowski nie zorjentował się, że ten komentarz i dodatek, mimo jednomyślności w uchwaleniu rezolucji p. Dżułyńskiego, był niedwuznacznym policzkiem dla sportowców żydowskich, którzy to doskonale odczuli i zareagowali następnie solidarnie przy wyborach nowego Zarządu, nie przyjmując bezwzględnie żadnego mandatu. Prezes winien był natychmiast ten uszczypliwy dodatek p. Christelbauera odeprzeć oświadczeniem, że właśnie zasady PZPN. pozwalają na reprezentowanie tegoż przez każdego działacza kwalifikowanego bez względu na wyznanie lub narodowość, a tembardziej Dr. Lustgartena, który ma tak wielkie zasługi około PZPN. i zawodów międzypaństwowych. Skutki tego momentu i dezorjentacji prezesa były później przykre i wywołały nastrój zupełnie niewesoły.

Następnie naszkicował p. Chuczner budżet na rok przyszły i przedstawił projekt zaprowadzenia taksy zasadniczej 25 groszy.

Przyjęto następnie projekt utworzenia nowego okręgu pomorskiego (toruńskiego) i przekazano komisji terytorjalnej kwestję ustalenia jego granic. W załatwieniu kwestji kasowej uchwalono znieść zasadę ryczałtowych opłat i wprowadzono zasadę procentowej opłaty.

Uchwalono następnie, że skład Komisji Trzech dla wyboru reprezentatywek pochodzić może z różnych okręgów i postanowiono wybrać 3 członków i 3 zastępców każdego z nich. Co do boiska na matche reprezentacyjne decyduje Zarząd PZPN. Zniesiono kary pieniężne na sędziów. Dyskutowano następnie sprawę ubezpieczenia graczy, stworzenia funduszu zapomogowego i obowiązkowego badania lekarskiego. Dzień 3. maja oznaczono jako dzień PZPNu, w którym wszystkie kluby oddać się mają do jego dyspozycji. W sprawie klubów gdańskich postanowiono działać identycznie jak D. F. B., wzgl. Balt. F. V. i starać się o przyciągnięcie tamtejszych klubów polskich.

Wybory nowego Zarządu dały następujący wynik: prezes — Dr. Cetnarowski, wiceprezesi — prof. Goetel, mjr. Schwenk, sekretarz — Obrubański (zast. na 4 mies. Jentys), skarbnik — Matuszewski, sprawy zagraniczne — W. Jentys, członkowie Zarządu — Dr. Pniewski, Zieliński, Dr. Pawlas, Wydział Gier i Dysc. — Synowiec (przew.), Kornaś, Zabża, Orzelski, Dr. Pniewski, Wydział Spraw Sędz. — Konkiewicz (przew.), Rutkowski, Rząsa. Kom. rewiz. — Kowalski, Wojas. Komisja Trzech: Kuchar Tad. (kpt. Engel), kpt. Glabisz (Szyc), Obrubański (Jentys).

Zaakceptowano następnie uchwałę Pozn. Z. O. P. N. co do A. kl. klubu Poznania. Wniosek warszawski na wprowadzenie zasady głosowania wedle ilości zgłoszonych graczy (1 głos od 50 zgł. gr.) nie przeszedł. Stałym deleg. PZPN. do ZZ. po nieprzyjęciu tej godności przez kpt. Glabisza, wybrano p. Strzeleckiego, którego kwalifikacje na tem stanowisku uważamy stanowczo za niewystarczające. P. Strzeleckiego uważa się w Warszawie za „lewą rękę" p. Kowalewskiego, nadto jest on zbyt niestałym i nie widzieliśmy u niego horyzontu objektywnego państwowego, a raczej podwórko warszawskie. PZPN. potrzebuje pewnego człowieka, konsekwentnego w poglądach i odpowiedzialnego pod względem decyzji. Takim byłby właśnie p. Glabisz, niemiły może p. Kowalewskiemu, ale dla PZPN. pożądany. Szkoda!

Nie przeszedł nadto szereg wniosków nonsensowych Lwowa, których cel ukryty był głęboko, ale widocznie nie tak bardzo, skoro większość się przeciw nim stale oświadczała. — Uchwalono wniosek Wilna, że w razie równości punktów po ukończeniu rozgrywek mistrzostwa państwowego decyduje 3. mecz na neutralnym placu (a nie lepszy stosunek bramek). — Wnioski na urządzenie zawodów międzyokręgowych o puhar, na utworzenie kodeksu karnego przewinień, na zmianę systemu rozgrywek państwowych i podziału na dzielnice i grupy, upadły z braku nagłości lub większości, a głównie dlatego, „boby inaczej p. Budniok musiał siedzieć do jutra". Sprawę sportowych organizacji wojskowych odroczono narazie, pozostawiając stosunek niezmieniony. — Sprawę „Wojewodschafts-Verbandu" przekazano Zarządowi.

Na samym końcu toczyła się jeszcze bardzo żywa dyskusja nad stosunkiem do Zw. Zw. Sp. — Ze względu na ciekawe i charakterystyczne poglądy, które się przy tej sposobności wyłoniły, a z których niektóre (p. F. Goetla redakt. Przegl. Sport.) jednem zdaniem w niwecz obracały mozoły i pracę dwudniową Walnego Zgrom. i udowodniły, że zaatakowane wzmianki przecież są wypływem pewnego konkretnego poglądu na sprawę, sprzecznego z uchwałami i zasadami PZPN. — pozwolimy sobie tę sprawę obszernie omówić w następnym Nrze.

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy. Kluby pierwszoklasowe rozpoczęły już trening. Polonja wystąpi zdaje się w innym składzie (bracia Bułanow, Walczak T., Malinowski i in.). Gracze wymienieni nie otrzymali jednak podobno wykreślenia ze starych klubów, więc wystąpienie ich w mistrzostwach jest b. mało prawdopodobne. Polonja przed rozpoczęciem mistrzostw zakontraktowała już 3 spotkania. Na otwarcie sezonu w Warszawie dnia 11 bm. Polonja — WTC. (klasa B.), zaś w tydzień później w dn. 17 i 18 bm. 2 spotkania w Łodzi z ŁTSG. Inne kluby zdaje się przed mistrzostwami nie będą grały. Mistrzostwa rozpoczynają się dn. 24 bm. (Warszawianka — Legja).

Odczyty sportowe Polonji. Bardzo ruchliwa tej zimy Polonja zorganizowała cykl odczytów sportowych, które zapowiadają się świetnie. Pierwszy odczyt udał się dobrze. Odczyt ten odbył się dn. 24 II. pt. „Odrodzenie Igrzysk Olimpijskich", wygłosił go wiceprezes PKIO p. T. Garczyński. Wszystkie odczyty poprzedzone są słowem wstępnem p. płk. Osmólskiego. Następne odczyty przedstawiają się jak następuje: 1. III Fizjologiczne i psychologiczne podstawy sportu — p. płk. Osmólski, szef. wydz. wychow. fizycznego M. S. Wojsk. 7. III. Narciarstwo u nas i zagranicą — p. płk. Bobkowski, prezes PZN. 13 III. Istota i zasady lekkiej atletyki — kpt. Szymański. 21. III. Sporty wolne i turystyka — p. Wróbel. 26. III. Gry sportowe, ich istota i znaczenie p. mjr. Roucant (po francusku ze wspaniałem tłómaczeniem). Wszystkie odczyty odbywają się w lokalu WTW. (ul. Foksal 19) o godz. 8 wiecz.

Kurs gimnastyczno-sportowy trenera francuskiego p. Baquet'a w Warszawie. Najwięcej żywotności w okresie zimowym okazała Polonja. Kurs szermierki, odczyty ogólno-sportowe, kurs gimnastyki lekkoatletycznej, to dowody pracy Polonji. Szczególnie dobrze funkcjonuje kurs gimnastyczny pod kierunkiem p. Baquet'a. P. Baquet, absolwent słynnej szkoły sportowej w Joinville, z wielkim zapałem zabrał się do pracy, toteż ostatnio kurs liczył kilkudziesięciu atletów, prócz kilku pań sekcji damskiej „Polonji". Wykłady i ćwiczenia gimnastyczne są b. łatwe i nieskomplikowane, zato b. pożyteczne i do osiągnięcia dobrych wyników w sezonie niezbędne. System p. Baquet'a jest połączeniem specjalnej sportowej gimnastyki francuskiej z finlandzką gimnastyką Beck'a, którą widzieliśmy u Hartwargh'a. Dla bardziej wyspecjalizowanych lekkoatletów p. Baquet ma osobne odrebniejsze ćwiczenia. Na kurs ten chodzi wielu wybitnych atletów warszawskich. *Dz.*

Z Poznania. Warta — Unja 1:1. Pogoń — Poznania 2:7 (2:3).

Z Łodzi. Dziwnem się może komu zdawać powracanie do rzeczy starej i ogólnie znanej. Mimo to uważam za wskazane przypomnieć i to właśnie teraz, jak rozwiązano kwestję sportu w stosunku do t. zw. polityki.

Otóż, jak się w całym świecie dzieje, że nie uznaje się w sporcie polityki i mieszanie jej ze sportem, jako zgubne dla jego rozwoju prawidłowego, jest wzbronionem, tak i u nas przyjęto podobną zasadę, ktora efektywnie wyraziła się w statutach państw. związków sport. w formie passusu, gwarantującego niedopuszczalność dążeń polityczno-narodościowych i wyznaniowych w działalności, zarówno samych związków, jak i ich członków t. j. poszczególnych towarzystw sportowych. — Nie chcąc się zanadto rozpisywać, trzeba tylko stwierdzić, że słuszna ta zasada jest koniecznością, bez której sport minąłby się ze swym celem, byłby często tylko płaszczykiem dla zrzeszeń o celach wyłącznie politycznych, byłby polem, na którem uprawianoby wszystko, prócz sportu, krótko mówiąc — stałby się odmianą przedpokojów sejmowych w najgorszym gatunku.

Zdawałoby się, że przez takie ujęcie rzeczy te kardynalne dla rozwoju sportu zasady będą przestrzegane. Nie wszędzie jednak. Przykład tego mieliśmy w ub. roku w Łodzi. Jak wyszedł łódzki sport na politycznej „robocie" pewnych klubów, lepiej nie wspominać. Jedno jest pewnem, że gdyby nie ona, sława sportu łódzkiego byłaby innego rodzaju. Mistrz okręgowy napewnoby nie utknął tak fatalnie w mistrzostwie państwowem i sezon nie zakończyłby się tak mizernie.

Mamy więc doświadczenia za sobą. Mniejsza o to, że przykre. Niechże to będzie wskaźnikiem, co należy robić, a czego unikać, aby sport łódzki doprowadzić do tej wysokości, na której powinien się dawno znajdować.

Sport dzisiejszy ma cele (także) społeczne. Nie ogranicza się ani zamyka w mieście, okręgu, czy nawet państwie, ale dąży do objęcia całej ludzkości i jej odrodzenia. Nie może on być zaściankowym i partykularnym. Kto tego nie rozumie, nie wart miana sportowca.

Trzeba zatem czuć więcej społecznie. Dlatego nie trzeba i nie wolno widzieć w bliźnim klubie tylko wroga, dybiącego na szkodę i zgubę drugiego. Mniej nieufności, a więcej życzliwości.

Każdy klub ma prawo do rozwoju samodzielnego, ale oparcie się na wspólnem porozumieniu i zgodzie wszystkich może postęp ten tylko ułatwić. I w sporcie da się uzgodnić interesy wszystkich, trzeba tylko okazać dobrą wolę.

Jeśli sport footballowy nosi w sobie wybitną cechę współzawodnictwa, to niechże ono będzie szlachetnem, nich będzie rywalizacją sportową, niezabarwioną innymi napozór pomocnymi, a w rzeczywistości szkodliwymi czynnikami. Kto woli być odmiennego zdania, niech pamięta, że szlachetność jest cechą silnych, a okrucieństwo i podstęp cherlaków.

Oto garść uwag przed rozpoczęciem sezonu pod rozwagę ŁZOPNu i łódzkich klubów. Może będą one aktualne i w innych okręgach, które pod tym względem napewno nie były lepszemi od Łodzi. (*mk.*)

Z Częstochowy. Tak jak wszędzie rozwija się u nas głównie piłka nożna. Istnieje kilka klubów, jak C K.S. Warta, KS. Częstochowa, KS. Sparta, Victoria, Racovia, Ortalę i bardzo wiele drużyn młodzieży. Najsilniejszemi towarzystwami są Warta i Częstochowa, obydwa też należą do K. Z. O. P. N. W zeszłym sezonie drużyny te grały między sobą jeden raz tylko i to remisowo (1:1). Warta rozegrała 14 zawodów (9 w Częstochowie, a 6 w innych miastach) ze stosunkiem bramek 16:29. II. drużyna rozegrała 4 zawody z wynikiem 12:7. K. S. Częstochowa rozegrał 10 zawodów (7 w Częst. a 3 w innych miast.) z wynikiem 23:20.

W zeszłym sezonie została także założoną w naszem mieście pierwsza sekcja lekkoatletyczna przy CKS. Warta. Takąż sekcję chce otworzyć Ż. T. G. S., które się doskonale rozwija. Towarz. Cyklistów rozwinęło bardzo ruchliwą działalność. Sport zimowy, niestety, spoczywa u nas jeszcze w powijakach. Zamierzono stworzyć w tym roku sekcję łyżwiarską przy C. K. S. Warta, jednak z powodu fatalnych warunków atmosferycznych, uskutecznienie tego planu zostało odłożonem do przyszłego roku. Co do przyszłego sezonu piłki nożnej, to perspektywy nie przedstawiają się bardzo świetnie. Chociaż nawet B klasowe kluby krak., jak Olsza, Sparta, starają się o terminy na sezon nadchodzący, to jednak stwierdzić należy,

że kluby tutejsze z powodu olbrzymich kosztów nie będą mogły utrzymać takiego kontaktu z klubami krakowskimi, jak przy końcu zeszłego sezonu, zaś w całej tej części kraju istnieje najwyżej pięć towarzystw związkowych, a kilkadziesiąt niestowarzyszonych. Przydałoby się też bardzo, żeby K. Z O. P. N. przeprowadził tutaj silną propagandę. *W. R.*

Ze Lwowa. Tym razem pragnę dać Szan. Czytelnikom krótki rzut oka na przyszłość lwowskich klubów sportowych na polu piłki nożnej, zwłaszcza chodzi mi o najbliższy okres tj. sezon wiosenny. Dnia 8 kwietnia rozpoczyna się pierwsza serja rozgrywek o mistrzostwo okręgowe, do którego kluby nasze już dziś częściowo się przygotowują. Siłą faktu trzeba zacząć od klasy A.

I tak Pogoń wyjechać miała do Hiszpanji. Czeka na telegraficzną zgodę klubów hiszpańskich, zwłaszcza Barcelony. Z wiarygodnych jednakowoż źródeł dowiadujemy się, że pono z całym wyjazdem krucho. Zmiany zaszłe w składzie drużyny, pewne tarcia i przeciwieństwa w gronie klubowych osobistości, stanowią niemałą przeszkodę. A szkoda! Bowiem jestem pewien, że mistrz nasz wyszedłby ze spotkań z Hiszpanami w każdym razie honorowo W marcu nie rozegra Pogoń żadnych poważniejszych meczów. Na Wielkanocne Święta wyjeżdża I. drużyna do Krakowa na turniej z Wisłą, Wawelem i Warszawianką. Do mistrzostwa staje Pogoń osłabiona i odmłodzona. Przypuszczalny skład I. drużyny wyglądać będzie: Mietek Kuchar, Olearczyk, Reif, Szabakiewicz, Kopeć II, Gulicz, Słonecki, Garbień, Kuchar, Bacz i Wieczysty. Jak widzimy linja pomocy, to prawie że biała karta.

Czarni, jak wiadomo, kończą budowę boiska i czynią przygotowania do jubileuszu w dniu 20 i 21 maja. Cracovia, Wisła, Pogoń i Czarni spotkają się w tych dniach na nowem boisku Czarnych. W marcu grają z Lechią i Polonią. Na Wielkanoc gościć mają u siebie Węgrów, lub ŁKS. Do mistrzostwa stają Czarni w zeszłorocznym najlepszym składzie: Winnicki, Scott, Fichtel, Kopeć I., Witkowski, Kupczakiewicz, Wyrzykowski, Duda, Wójcik, Drapała i Miller. Niezawodnie stanowić oni będą twardy orzech! Opinja publiczna chce nawet widzieć w Czarnych mistrza okręgu Fortuna variabilis!

Z obowiązku korespondenta podaję do wiadomości famę, jakoby Pogoń i Czarni postanowili wcale nie brać udziału w tegorocznych rozgrywkach okręgowych, choćby nawet mieli spaść do klasy C (na znak protestu przeciw upadkowi „ligi"), natomiast mają oba te kluby zaaranżować całą serję senzacyjnych meczów z zagranicznemi drużynami. Co do Pogoni słyszałem też i drugą poważną wiadomość, jakoby w zawodach okręgowych barw jej bronić mieli ewentualnie Jugosłowjanie i Chorwaci, studjujący we Lwowie. Mimo, że wiadomości powyższe pochodzą od osób kierujących i nawet bardzo poważnych, pozwalam sobie wątpić w ich realizację.

Lechja, jak już zaznaczyłem, niema boiska, jest więc zmuszoną czekać na wyjazd Pogoni, lub Czarnych. O ważniejszych zawodach przyjacielskich tego klubu narazie nie słychać. Skład Lechji nie ulegnie ważniejszym zmianom. Jedynie znakomity lewy łącznik Szabakiewicz, opuścił szeregi Lechji i przeszedł do Pogoni Również kpt. Budzianowski, lewy obrońca, wybrany sekretarzem LZOPN. grać przestaje.

Hasmonea, kopciuszek klasy A., zapowiada się pono dobrze. Do tegorocznych rozgrywek stają białoniebiescy z wielką dozą ambicji i z postanowieniem zaciętej, lecz sportowej walki. Hasmonea rozegra w marcu zawody przyjacielskie z Lechją, Spartą, Jutrzenką, a na święta Wielkanocne gościć będzie krakowską Makkabi. Skład Hasmonei przedstawiać się będzie następująco: Weissglas, Redler, Birnbach II., Gelb, Schreier, Zucker, Fluhr, Steuermann, Hoch, Birnbach I. i Werter. Jak widzimy, nazwiska te w świecie sportowym znane i zapowiadają grę interesującą. Wprawdzie trener Lerek Papius opuścił Hasmoneę pono bez powodu, ale jak słychać zająć ma wybitny trener wiedeński miejsce p. Papiusa.

Kluby klasy B. stają do rozgrywek o mistrzostwo w dwóch grupach. Orlęta, Sparta, Jutrzenka, A. Z. S., R K. S, Biali i ewentualnie Metal, jako towarzystwa, jakoteż drugie drużyny Czarnych, Pogoni, Lechji i Hasmonei stanowić będą obie te grupy. Jutrzenka i AZS są faworytami. Największym jedynie kłopotem będzie wyszukanie boisk dla tych klubów. Uważamy, że pierwszym obowiązkiem Wydziału Gier i Dyscypliny L. Z. O. P. N. jest racjonalny podział boisk dla klas B. i C. Wiemy o tem bardzo dobrze, że jestto bardzo trudny i ciężki obowiązek, lecz pragniemy właśnie temi słowy przypomnieć rzecz tę naszym sferom oficjalnym.

Klasa C., do której obecnie we Lwowie należy 10 towarzystw i 16 drużyn klubów A. i B. klasowych, rozgrywać będzie zawody o mistrzostwo w trzech grupach. W tem miejscu ośmielamy się podać myśl w praktyce bardzo zbawienną, aby dla II., III., i IV. drużyn klubów A i B klasowych wyznaczyć osobną grupę rezerw i juniorów, a opieramy się na tem, że taki sposób rozgrywek zwolni kluby z wielkiej ilości niepotrzebnych meczów, a ponadto usunie ewentualność, aby II-ga III. lub IV. drużyna mogła zdobyć mistrzostwo klasy B. i C. *ds.*

Walne Zgrom. Ż K. S. Jutrzenka (Lwów). Sprawozdanie naczelnictwa sportowego wykazało, że klub posiadał w r. 1922 dwie sekcje: piłkarską i kolarską. I. drużyna klubu brała udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy C. L. O. Z. P. N. i osiągnęła trzecie miejsce w tabeli po III. drużynie Czarnych i III. Pogoni. Za dodatnią działalność sportową, jakoteż za korzystne miejsce w mistrzostwie przesunął zarząd L. O. Z. P. N. klub do klasy B. Sekcja kolarska urządziła pod przewodnictwem kierownika sekcji p. Bluma szereg wycieczek w okolicę Lwowa. Wybory nowego Zarządu dały następujący wynik: przewodniczący p. Francos, zast. p. Lind, sekretarz p. Silber, zast. p. Rappaport. Członkowie Wydziału pp.: Eck, Dominik, Strich, Blum. Skarbnik p. Pulver. Sąd honorowy i komisja rewizyjna pp. Kanner, Tunis, Weissberg, Gut, Preminger, Bikeles Naczelnictwo sportowe pp. Lind i Stryer. Zmieniono niektóre paragrafy statutu, które krępowały dotychczas przyjmowanie nowych członków. Wybrano też na członków honorowych klubu p. Dawida Schargla za zasługi łożone około sportu żydow. w Małopolsce Wschodniej i pp. Tunisa Oskara i Francosa Henryka za zasługi około rozwoju klubu. *J. K.*

Z Bielska. Sport bielski w r. 1922. Kilkomiesięczny strajk drukarski uniemożliwił podawanie sprawozdań Publiczność sport pozbawioną więc była informacji o zdarzeniach sport. Bielska ostatniego kwartału ub roku. Ze względu na zbliżający się sezon wiosenny pominiemy nieznaczne zresztą wypadki zeszłego roku, a omówimy raczej ogólny stan sportu w naszem mieście. Zaznaczyć musimy na wstępie: sport, w szczególności sport footballowy, stracił w sposób zastraszający w ubiegłym roku na popularności i znaczeniu, ale także pod względem kwalitatywnym i kwantytatywnym. Niedomagania natury technicznej na boiskach sportowych i nieznaczna wartość zawodów spowodowały, iż młodzież, a nawet poważne koła usunęły się od towarzystw, pozbawiając ostatnie poparcia materjalnego. Bezustanne, a poważną pracę sportową wykluczające kryzysy w łonie

towarzystw, były następstwem podanego wyżej faktu. Winę tego upadku ponoszą w pierwszym rzędzie towarzystwa Pewien, dość znaczny zresztą wpływ, wywarły w tym kierunku stosunki polityczne i sportowe, a także PZPN. nie jest bez winy.

Towarzystwa zawiodły organizacyjnie i sportowo w zupełności. Tolerując brak dyscypliny we własnych drużynach, wprowadzając jawny i tajny profesjonalizm, jakoteż fanatyzm klubowy, przyczyniły się one do tego, że boisko sportowe stało się miejscem wybuchu najniższych instynktów i dzikiej namiętności. Sport footb. stał się niemiłem zajęciem Kasy są próżne, a dyscyplina i umiejętność znajdują się na niskim poziomie. Związek zaś przyczynia się jeszcze do zaostrzenia obecnych stosunków. Niemożliwa ordynacja mistrzowska, zmuszająca kluby faktycznie pierwszoklasowe do gier z rezerwami, samodzielna wykładnia reguł i przepisów sportowych, nie wskazuje on zaprawdę towarzystwom właściwej drogi, prowadzącej do moralności sportowej i poważnej pracy. Zarządzony z pobudek politycznych bojkot towarzystw górnośląskich, zaszkodził właściwie klubom bielskim. — Polityczne i gospodarcze przewroty ostatnich lat uniemożliwiły dość ścisły zresztą kontakt z zagranicą, gdyż Bielsko, jako miasto prowincjonalne, nie mogło wypełniać żądań drużyn zagranicznych. Naturalnie ucierpiał na tem poziom gry poszczególnych drużyn. Jak widzimy, rozmaite okoliczności spowodowały, że Bielsko, niegdyś twierdza footb., nie zajmuje w życiu sportowem Polski odpowiedniego miejsca. Zadaniem towarzystw w nadchodzącym sezonie będzie więc postawić Bielsko w rzędzie najpoważniejszych centrów footb. Polski. A teraz kilka słów o towarzystwach.

Ze wszystkich towarzystw bielskich widoczną była jedynie działalność obu klubów, posiadających boisko, a więc B. B. S. V. i Hakoah, a ewentualnie także i Sturmu. Inne spełniły obowiązki mistrzowskie i popadły w zapomnienie. Nasze pierwszoklasowe towarzystwa B. B. S. V. i Sturm nie spełniły tego, czego się po nich spodziewano. W szczególności zawiódł B. B. S. V., niegdyś kandydat na pierwsze miejsce w mistrzostwie okręgowem. Jakkolwiek w drużynie jego czynni są gracze o wybitnych zaletach, to jednak nie posiada ona żadnego systemu w grze Gracze, po największej części starsi wiekiem, nie mogli też sprostać drużynom młodszym, jak Jutrzenka i Hakoah. Wobec drużyn, wykazujących pewien system w grze, jak n. p. wobec Cracovii, Wisły, nie mogli się nawet ostać, mimo równości technicznej i taktycznej. Sturm, drugi nasz pierwszoklasowy klub, nie posiada umiejętności, którą wykazuje B. B S. V., jakkolwiek niektóre wyniki o czem innem mówią. Drużyna Sturmu uprawiając t. zw. system „Kik and rush“, gra stale z niesłychanem poświęceniem. Wątpliwem jest jednakowoż, czy S. zdołałby się utrzymać w pierwszej klasie, gdyby Makkabi nie był tak znakomitym dostawcą punktów.

Z drużyn II-klasowych tylko Hakoah nie spadła poniżej miary przeciętnej Mimo przegranego mistrzostwa, stwierdzić należy, że drużyna wykazuje poważną umiejętność i że dla niejednej drużyny I klasowej stanowi groźnego przeciwnika. Nie naruszając w niczem mistrza kl. B., Wawelu, zaznaczyć należy, że Hakoah jest pod każdym względem lepszą od swego zwycięscy. Przeciwko pechowi, jakiego Hakoah w tym roku miała, walczyć nie można. Z innych drużyn na uwagę zasługuje B-Lipnik.

Mistrzostwa rozpoczynają się zaniedługo. Jedynie Hakoah wystąpi z drużyną odmłodzoną, inne zaś drużyny wystawią prawdopodobnie te same składy. Z napięciem czekamy na początek sezonu. *E. M.*

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Jak wiadomo, ZZ. wspólnie z PKIO. postanowił wydać na rok 1923 Kalendarz Sportowy. Na ostatniem posiedzeniu na podstawie referatu dr. Orłowicza, któremu poruczono redakcję kalendarza, ustalono jego rozmiar i charakter. Kalendarz obejmie około 100 stron druku petitem, a oprócz kalendarza astronomicznego na okres od 1 kwietnia 1923 do 31 marca 1924 zawierać on będzie część informacyjną, dotyczącą organizacji sportu, wyników zawodów sportowych w ubiegłym roku i zapowiedzi najważniejszych zawodów sportowych na okres, objęty ważnością kalendarza. W szczególności podane będą adresy naczelnych światowych organizacji sportowych, w szczególności Międzynar. Komitetu Olimp., Międzynar. związków poszczególnych oddziałów sportu, oraz szczegóły, dotyczące programu Olimpjady paryskiej w r. 1924. Odnośnie do organizacji sportu w Polsce podane będą adresy i skład władz naczelnych t. j. Związku Polskich Związków Sport., oraz Polsk. Kom. Igrz. Olimp. i wszystkich istniejących państwowych związków towarzystw sportowych, zestawionych wedle okręgów. Część ściśle sportowa poda wyniki najważniejszych zawodów w Polsce i zagranicą w ubiegłym roku, a w szczególności rezultaty zawodów o mistrzostwo Polski w poszczególnych działach sportu. Nadto w tych działach, w których istnieją rekordy, zestawioną będzie tablica rekordów polskich i międzynarodowych.

Dla zaznajomienia polskich sportowców z organizacją sportu w krajach sąsiednich, podane będą adresy naczelnych instytucji sportowych i państwowych związków sportowych także we wszystkich krajach, sąsiadujących z Polską i we Francji. Osobne ustępy poświęcone będą literaturze sportowej w języku polskim i językach obcych, prasie sportowej obcej i zagranicznej, oraz przemysłowi sportowemu i handlowi artykułów sportowych w Polsce. Kalendarzyk będzie ozdobiony kilkunastu illustracjami, w szczególności fotografjami zdobywców mistrzostw państwowych. Materjał informacyjny i illustracyjny dostarczą poszczególne państwowe związki sportowe.

List z Budapesztu.

Niby historja z prastarych czasów wydawały mi się moje zeszłoroczne sprawozdania, umieszczone w Nrze 1. na nowo wydanego „Tygodnika Sportowego". Jak krótki okres czasu, a jaka moc zdarzeń.

Przejdźmy do przeglądu naszych pierwszoklasowych towarzystw. MTK. jest ciągle na szczycie. Zdawało się z początkiem sezonu jesiennego, że wóz jego ugrzęźnie w piasku na drodze do mistrzostwa, gdy jednak Orth ponownie się zgłosił, weszło znowu wszystko w należyte tryby. Jego linja ataku jest ciągle jeszcze dawną klasyczną szkołą, pomoc pozostawia wiele do życzenia, obrona dobra, bramkarz Platko reprezentatywny. — Tuż koło MTK. stoi UTE., drużyna jak ulana, wybitni obaj bracia Vogel w obronie, najtwardsza drużyna i uprawniony kandydat tegorocznego mistrzostwa. — Trzecim w tabeli jest FTC., obecnie cień swej minionej wielkości, atoli z wielkiemi tradycjami, które mu ułatwiają drogę poprzez liczne przeszkody. Podwaliną drużyny są Blum i Pataki. — Na czwartem miejscu Törekves, którego siłę stanowi atak, a słabą stroną jest obrona. W czasie jego tournee po Włoszech podziwiano barwną grę jego ataku. Te cztery towarzystwa stoją obecnie na czele tabeli. Ostatniej niedzieli dały szczególnie MTK., UTE. i Törekves dowody swego poziomu gry. MTK. pokonał Vasas, a UTE. zwyciężył Zuglo po 5 : 0, Törekves odprawił BTC. 6 : 1.

Wszystkie te trzy drużyny przebywały na tournee i wszystkie wróciły do domu ozdobione wawrzynami. MTK. grał dwukrotnie bez rozstrzygnięcia, a cztery razy zwyciężył w Hiszpanji, UTE. doznał wprawdzie dwóch klęsk tak we Włoszech, jak i Hiszpanji, atoli innymi brawurowymi sukcesami zmazał te plamy. Szczególny sukces zaznaczyć mógł Törekves: w 7 zawodach 6 zwycięstw, jeden wynik nierozstrzygnięty w ostatniej walce jest zaprawdę pięknem dziełem. 24 : 8 było rezultatem tych siedmiu zawodów. Nigdy jeszcze nie widzieliśmy Törekvesu, idącego do walki z taką wolą zwycięstwa, jak w Genui przeciw kombinowanej drużynie F. C. Genua i F. C Sampierdarena, które to towarzystwa są pierwszemi w swoich grupach I. klasy. Tak, jak przeciw BTC. zakończyła się i tam walka 6 : 1, a zwycięstwo dnia następnego nad U. S. Lucchese w Lucca 5 : 1 przyniosło światu sportowemu świadomość siły węgierskiego footballu. Nie mogłem niestety być świadkiem ostatniego zwycięstwa, bawiłem bowiem jako gość Włoskiego Zw. Footb. w Milano, gdzie pierwszego stycznia stanęły Niemcy przeciw Włochom Po zwycięstwie 3 : 1 czuli się wszyscy nadzwyczaj szczęśliwymi. Nikt nie spodziewał się po pierwszej połowie takiego rezultatu. Niemcy osiągnęli prowadzenie, atoli nie mogli oni ognistemu, wszystko miażdżącemu atakowi włoskiemu się oprzeć, stracili głowę i panowanie nad sobą, zmienili taktykę, przyjęli sposób gry przeciwnika bez jego zapału i przegrali zasłużenie.

Po tem zwycięstwie wzrosło w wielkim stopniu zainteresowanie dla międzypańswowych zawodów Węgry — Włochy, które rozegrane zostaną 4 marca b. roku. Zapytany po uroczystym bankiecie w miarodajnem towarzystwie, jak się zapatruję po grze dzisiejszej na wynik zawodów naszych reprezentatywek, nie mogłem nic innego odpowiedzieć jak: „dotychczas jesteście niepokonanymi, ale nie niepokonalnymi". W ostatnich 2 latach mają Włosi wielkie sukcesy do zaznaczenia. Jego reprezentacje pobiły Belgję, Francję, Szwajcarję, Niemcy i wyszły bez rozstrzygnięcia z Austrją, Czechosłowacją, Holandją i poraz drugi ze Szwajcarją, a teraz przychodzą jako dziewiąte Węgry. Jedno jest pewnem. Footbal jest u nas bardziej rozwiniętym, niż we Włoszech. Często atoli rozstrzyga o zwycięstwie nietylko umiejętność, ale szczególnie wola zwecięstwa. A bezdenną (meerestiefen) wolę do zwycięstwa wykazują we wszystkich grach nasi blizcy konkurenci. W Törekvesu znalazły włoskie drużyny także pod tym względem godnego przeciwnika i w tem znajduję podstawę sukcesów Törekvesu w Polsce i we Włoszech. Tu i tam oczekuje się z najwyższem naprężeniem spotkania z 4 marca br., tam uważa się je za próbę siły gry a la italiana (systemem włoskim), tu nie widzieliśmy nigdy takiego starania ze strony kandydatów do reprezentatywki, celem zapewnienia sobie pozycji we wybrać się mającej jedenastce. Kapitan związkowy niema jeszcze wszystkich ludzi pewnie ustalonych. Jak się dowiaduję mają zastępować barwy Węgier: atak — Braun, Molnar, Orth, Hirzer, Weisz, obrona bracia Vogel, bramkarz Feher z MAC, pomoc Kertesz, Hajos, Blum jeszcze nie ostatecznie. Jako trenera reprezentatywki wybrano Ortha, który z wielkim zapałem wypełnia swój obowiązek Dnia 28 bm. wybieramy się w podróż na wielką walkę.

Co się tyczy naszych innych towarzystw, znanych również w Polsce, to o nich tylko krótko. Vasas powrócił z Hiszpanji, obarczony 5 klęskami, obecnie nieco osłabiony, potrzebuje atoli krótkiego wypoczynku, aby się znowu stać godnym przeciwnikiem dla każdego towarzystwa. W niedzielę spotykają się Törekves – Vasas. Wedle papierowej kalkulacji faworytem jest pierwszy. III. Dzielnica, którego bramkarz Neuhaus tak wspaniale bronił w Krakowie, przepuścił ostatniej niedzieli 18 II. 5 bramek, szczęśliwym zwycięscą był ostatni w tabeli MAC., który teraz się ocknął. KAC. jest podziwienia godnym, walczy on nie ustannie mężnie ze swoimi młodemi rezerwami, tym razem zdołał z VACem wyjść bez rozstrzygnięcia. BTC. i MAFC., oba te nadzwyczaj sympatyczne towarzystwa walczą przeciw katastrofie upadku.

Tyle z naszych aktualności. O naszej podróży do Włoch doniosę chętnie Czytelnikom Pańskiego cennego pisma.

Cieszę się obecnie, iż przez moje listy budapeszteńskie stałem się znowu łącznikiem polskiego i węgierskiego sportu. Truth nothing but truth — prawdę, tylko czystą, nieszminkowaną prawdę pragnę Pańskim Czytelnikom przynosić, a pamiętając gościnne przyjęcie w Waszym kraju chciałbym być pomocnym Waszemu rozwijającemu się ruchowi sportowemu przez nawiązanie stosunków między Waszemi, a naszemi towarzystwami nietylko we footballu, ale i w atletyce i pływactwie.

21. II. 1923. *Inż. M. Fischer.*

List z Wiednia.

Na pierwszy plan wysuwa się obecnie we Wiedniu problem Schaffera. Jest to tak zwana „senzacja", a Wiedeńczycy nie czują się szczęśliwymi, jeśli takowej nie mają do zaznaczenia i omawiania. Król żelazny Breitbart nie stracił wprawdzie nic ze swojej niezwykłej popularności, Schaffer atoli byłby tym człowiekiem, któryby odebrać mu zdołał sympatje publiczności. Sportowcom polskim jest zapewne znaną karjera węgierskiego „króla footballowego", przynajmniej w grubych zarysach. W MTK. utwierdził on swą sławę jako członek fenomenalnej linji ataku, Winkler, Konrad, Schaffer, Schlosser, Szabo. Po zakończeniu wojny poszedł na emigrację. Po kolei grał on w Norymbergji, Bazylei, Monachjum, Pradze, następnie w Hiszpanji dla MTK., a ostatnio przybył do Wiednia, gdzie wstąpił do Amatorów. Że jest on znakomitym graczem, jest faktem. Szczególnie w Monachjum, a także po-

przednio w Norymbergji spowodowała jego gra i jego trening trwałe polepszenie klasy gry. Teraz zaś toczy się we Wiedniu spór o jego uprawnienie do gry. Amatorzy — nazwa klubu zupełnie nie harmonizuje z Schafferem — wprawili naturalnie wszystko w ruch, aby otrzymać ze Związku pozwolenie gry dla Schaffera, który przedstawia znaczne wzmocnienie ich ataku, mają jednak do zwalczenia silną opozycję, albowiem Schaffer jest jawnym wzorem profesjonalisty. On sam nie robi z tego żadnej tajemnicy, że od 10 lat żył wyłącznie ze sportu footballowego. Jeśli już nawet u nas niema więcej sportu amatorskiego, to, zdaniem wielu, zachodzi jeszcze wielka różnica między ludźmi, którzy mają swój zawód obywatelski i otrzymują obok tego trochę grosza za ich grę footballową, a footballistą, którego można nazwać tylko zawodowym artystą footballowym Najbliższe dni przyniosą przynajmniej prowizoryczne rozstrzygnięcie Związku.

Pierwsza niedziela mistrzowska przeszła szczęliwie. Nie było krawali ani rannych graczy. Także ze sędziów było się tym razem zadowolonym, tak, że związek rezygnuje na chwilę z ostrych postanowień, jak gra przy zamkniętych drzwiach. Rezultaty nie były specjalną niespodzianką. Rapid zwyciężył Herthę 4:3, zwycięstwo było atoli daleko pewniejszem, niż wynik każe przypuszczać. Jedynie bardzo zła gra bramkarza Rapidu Paulera umożliwiła osłabionej licznemi rezerwami Hercie uzyskać 3 bramki. Najlepszym w Rapidzie był Kuthan, którego forma była świetną. W. Sportklub, mający do zaznaczenia kilka przegranych, pobił pewnie Rudolfshügel 3:1. Karl Kannhauser strzelił godną podziwu bramkę. Jego brat Edi w bramce i obrońca Beer byli obok niego podporami zwycięskiej drużyny. Reszta zawodów zakończyła się nierozstrzygniętą: FAC. — Admira 1:1, Wacker — Vienna 2:2, Simmering — WAC. 2:2. Rapid znajduje się znowu na szczycie tabeli. Po nim następują (jeden punkt mniej) Amatorzy, którzy wszakże rozegrali jeden mecz mniej. Sportklub posunął się naprzód na czwarte miejsce. Trzy ost. miejsca zajmują Simmering, Rudolfshügel i FAC.

W ubiegły piątek odbyło się w domu związkowym zebranie pierwszoklasowych graczy Wiednia. Celem zebrania było zwrócić uwagę graczy na niebezpieczeństwa zbyt ostrego sposobu gry. Zgromadzenie to miało fiasko, frekwencja bowiem była bardzo słabą. Przyczyniła się do tego również i ta okoliczność, że zapowiedziane ono zostało na dzień przedtem i kluby zaledwie miały możność zawiadomić na czas swoich graczy.

Na niedzielnej swej uroczystości pływackiej przynieśli Amatorzy pewną nowość. Rozpisali wiścig pływacki na 50 mtr. wyłącznie dla pierwszoklasowych footballistów. Wpłynęły liczne zgłoszenia, w każdym zaś razie nie tylu startowało. Zwycięscą został znany Neumann (WAC) przed swoim kolegą klubowym Hofstetterem i Vecera (Amatorzy).

W marcu odbędzie się walne zgromadzenie Wiedeńskiego Związku. Przypieczętuje ono w każdym razie ustąpienie Dra Abelesa, gdyż nie zostanie on więcej wybrany przewodniczącym. Jego następca nie jest jeszcze ustalony. Najwięcej szans ma dotychczasowy wiceprezes Deutsch (FAC.), członek Związku Robotn. Sport. (VAS).

Wiedeń, 21 lutego 1923. Prof. Willy Schmieger.

List z Pragi.

Pogoda i tym razem nie wsparła przedsięwzięć sportowych. Grudy lodowe i błoto pokryły place gry. Mimo to grano w Pradze i okolicy.

Praski DFC. gościł berliński Vorwärts. Goście, w których pojedyncze jednostki szczególnie się wybijały, otrzymali taksamo, jak TV. Fürth 1860 poprzedniej niedzieli, straszną odprawę. Pobici 12:0 opuścili oni boisko. Niemiecki Związek Footb. winien dla rehabilitacji swego imienia przeciwstawić nareszcie taką drużynę, któraby mogła naprawić ciężkie klęski ostatnich 3 tygodni.

Najbliższy przeciwnik „Guts Muts" Drezno, pobił wprawdzie wczoraj Teplitzer FK. w Dreznie wysoko bo 6:1, nie jestem atoli przekonany o sukcesie Drezdeńczyków w Pradze. DFC jest obecnie w wybitnej formie, która uprawnia do wielkich nadzieji, jeśli przewrót nie nastąpi. Tej niedzieli był szczególnie Patek świetnie dysponowany, sześć razy wpakował on piłkę w bramkę, a berliński bramkarz był ku uciesze publiczności całkiem zrozpaczony. Dalsze bramki strzelili: Höss 3, Less 2 i Mahrer 1. W najbliższą niedzielę ma już na prawem skrzydle grać Bobor, co oznacza wzmocnienie ataku.

Na placu Sparty widzieliśmy lubianego i chętnie widzianego gościa, Nürnberger FV., który około Nowego Roku grał w Pradze i osiągnął wspaniałe rezultaty. Sparta zapowiadała podwójny rewanż, musiała się jednak zadowolnić zwycięstwem niespełna 3:1. Powtarzam „zaledwie" dlatego, ponieważ Nürnberger do 75 minuty z łatwością prowadził i tylko moment osłabienia przy końcu przyniósł Sparcie zwycięstwo. Karol Koželuh wystąpił, jak oczekiwano, w Sparcie, nie wybijając się jednakże na nieprzyzwyczajonej pozycji łącznika. Trzecia bramka strzeloną została z rzutu karnego za „hands". Sympatyczny Nürnberg przybywa w marcu ponownie do Pragi, aby zagrać przeciw DFC.

Slavia miała lokalnego przeciwnika CAFC. Vinohrady i zwyciężyła po interesującej walce 4:1. Winiarze grali od 60 minuty bez bramkarza, który po pewnem intermezzo z publicznością opuścił plac gry. Slavia wystąpiła bez zranionego Vanika, oraz bez Lastovicki, który miał się przenieść do Berna.

Dalsze interesujące rezultaty: AFK Vrsovice — Liben 6:1, Union Žižkov — Star. Olympja 2:0, Viktorja Žižkov — Sparta Kosir 2:0, Cechie Karlin — Meteor VIII 2:1. W Pilznie został Karlsbader FK. pobitym przez tamtejszą Victorję 9:1.

Amatorzy (Wiedeń) grają w nadchodzącą niedzielę w Pradze; ich przeciwnik Viktoria Žižkov, musi się porządnie wytężyć, aby wyjść honorowo ze spotkania. Slavia gra przeciw Teplitzer FC., DFC przeciw Guts Muts Drezno i AC Sparta przeciw Cechie Karlin (mistrz.).

W sobotę popołudniu jedzie team czechosłowacki do Antwerpji na turniej o mistrzostwo Europy w kanadyjskim hockeyu. Uczestniczą Anglja, Szwecja, Francja, Szwajcarja, Belgja i Czechosłowacja. W razie gdyby więcej miało być uczestników jak 5-ciu, rozegra się turniej wedle systemu Bergwalla, gdyby mniej było niż 5 ciu, gra każdy przeciw każdemu.

26 lutego 1923. *K. E. Grätz.*

List z Zurychu.

Szanowny Panie Redaktorze! Jest zdaje się wskazanem udzielić Czytelnikom Pańskiego pisma kilka ogólnych informacji o życiu sportowem Szwajcarji. Należy przedewszystkiem odróżnić sport letni od zimowego, chociaż bowiem niektóre z uprawianych sportów pielęgnowane są tak w lecie, jak i zimie, ma przeważna część gałęzi sportowych swoje oznaczone sezony, które są ściśle przestrzegane, gdyż po największej części rozgrywane są przez rozmaite związki szwajcarskie mistrzostwa, które odbywają się naturalnie w oznaczonym terminie.

Sportem ludowym par excellence jest bezsprzecznie football. Szwajcarski Związek Footballowy i Lekkoatletyczny (S. F. A. V.) liczył z końcem czerwca 1922 roku 46.565 członków (aktywnych i passywnych). Około 10 000 aktywnych graczy footballowych rozgrywało w sezonie 1921/22 5242 gier mistrzowskich. Od czasu założenia Związku (1897), rozwinął się on niesłychanie, a stale wzrastająca frekwencja na imprezach sportowych dowodzi wzrostu zainteresowania się footballem. — Mistrzostwo rozgrywa się w 3 regjonach: zachodniej, centralnej i wschodniej Szwajcarji. W każdym regjonie są kluby podzielone na następujące serje: A, promocyjna, B, C, D. Z każdej serji wychodzi mistrz regjonalny przez dwukrotne rozgrywki, poczem spotykają się we finale mistrze regjonalni dla uzyskania mistrzostwa szwajcarskiego. Dotychczas wstępował mistrz serji B, po odbyciu gier relegacyjnych z ostatnim serji A, do klasy A, a ostatni z A zstępował do B. Przed dwoma laty utworzono wyż wspomnianą klasę promocyjną i muszą obecnie pnące się w górę kluby także i tę klasę przejść, podczas gdy relegowane nie są narażone na ruinę przez spadek do serji B. W roku 1922/23 nie odbędą się wogóle gry relegacyjne; z końcem sezonu 1922/23 wstąpią trzej mistrze regjonalni serji promocyjnej automatycznie do serji A, przez co d tychczasowa liczba klubów A, mian. 24 (8 w każdym regjonie), podniesie się na 27. Od sezonu 1923/24 odbędą się znowu rozgrywki promocyjne i relegacyjne tak, że następnie wejście do serji A znowu będzie utrudnionem. — Ostatnim mistrzem Szwajcarji serji A był F. C. Servette, Genewa, który innych mistrzów Blue Stars we wschodniej, Luzern w centralnej Szwajcarji, we finale pewnie pobił.

Obok piłki nożnej znaczenie ma w zimie właściwy sport zimowy. Wymieniamy sport narciarski, saneczkowy i turystykę górską. Ci, którzy przed laty zwiedzali Szwajcarję i jej na świat cały słynne miejsca kąpielowe, jak St. Moritz, Davos, Pontresina etc, z zachwytem przypomną sobie jeszcze znakomite urządzenia sportowe i przyjemności, łączące się z uprawianiem jednego z wymienionych sportów. Wielkie związki, jak Szwajcarski Klub Alpejski, Związek Narciarski, Swiązek Saneczkowy, Związek Hockeyowy (na lodzie) i w. i. skupiają pod swymi sztandarami interesentów i przeprowadzają przy licznej frekwencji publiczności odnośne mistrzostwa

Między sportami letnimi, cieszącymi się w Szwajcarji największą liczbą zwolenników i mającymi za sobą wielką tradycję, na pierwszy plan wysuwają się: wioślarka i lawn tennis Szwajcarski sport wioślarski ma w licznych jeziorach naturalnego sprzymierzeńca. Nieograniczona możność trenowania jest też m. i przyczyną, że wioślarka zdołała sobie zdobyć znaczenie międzynarodowe. Szwajcarscy wioślarze wykazali swoje wybitne zalety na Olimpjadzie w Antwerpji w r. 1920, gdzie mianowicie zdobył mistrzostwo świata w czwórce Grasshopper - Club Zurych (który nawiasem mówiąc posiada również znakomitą drużynę footballową), co, obok zwycięstwa zapaśnika Rotha z Berna, było jedynem zwycięstwem Szwajcarów na Olimpjadzie. W tegorocznych mistrzostwach Europy uzyskała Szwajcarja znowu 4 zwycięstwa i tem dowiodła, że sport wioślarski kształci dzielny narybek i przypuszczalnie pozostanie zawsze na jego wysokim poziomie. Corocznie rozgrywane szwajcarskie mistrzostwa wioślarskie stanowią punkt kulminacyjny sezonu i odbywają się walki przeważnie bardzo ostre.

Lawn tennis, uprawiany bardziej w zachodniej, niż we wschodniej i centralnej Szwajcarji, nie zdołał się jeszcze wybić do międzynarodowej wyżyny. Krótki czas treningu, stojący w lecie do dyspozycji, częste deszcze, brak krytych hal, jak to jest w innych krajach, oraz sposobności turniejowej, w których rzeczywiście napotkać można kwalfikowanych graczy, oto niektóre z przyczyn, dlaczego szwajcarski sport tennisowy znajduje się jeszcze ciągle w stadjum początkującem i dlaczego narazie niema widoków zbierania laurów w międzynarodowym sporcie.

Jednym z namiętnością w lecie uprawianych, ale niebezpiecznych i rokrocznie wiele ofiar powodujących sportów, jest alpinizm Szwajcarja, to eldorado alpinistów, umiała swoje góry uczynić dostępnemi przy odpowiednim komforcie (wspaniałe hotele). Rokrocznie przybywa tysiące obcych do Szwajcarji, aby w uzdrawiającem powietrzu alpejskiem wzmacniać swoje zdrowie i poświęcić się turystyce.

Jak już wyżej wzmiankowaliśmy posiada Szwajcarja wiele jezior i dlatego nietylko sport wioślarski, ale i pływacki posiadają korzystne podłoże. Pływactwo tutejsze złożyło specjalnie w ubiegłem lecie próby swojego poziomu także na międzynarodowej arenie.

Sportem, którego wykonawczy instrument należy do przedmiotów codziennego użytku, jest kolarstwo. Jest zdaje się zupełnie zbytecznem nadmienić, że szwajcarscy kolarze cieszą się światową sławą. Wymienimy tylko nazwiska Egg, Sutor P. i H., Kaufman, który to ostatni znajduje się jeszcze ciągle w stadjum rozwoju i jest z pewnością najbardziej kwalifikowanym kandydatem na światowego mistrza w lotnictwie.

Nie chcemy pominąć awjatyki cywilnej, głównie dlatego, ponieważ na odbytym we wrześniu 1922 r. międzynarodowym meetingu lotniczym także polscy lotnicy brali udział z największym sukcesem. Wyszedłszy z awjatyki wojskowej będzie ona zapewne odgrywała jeszcze wielką rolę przy centralnem położeniu komunikacyjnem Szwajcarji i należy jej życzyć pełnego rozwoju.

W następnych listach zajmę się bliżej rozmaitymi wybitnymi działaczami, klubami, osobami szwajcarskiego sportu i równocześnie podam aktualne przebiegi i uwag ze szwajcarskiego mistrzostwa footballowego. *I. Bien*

Rozmaitości sportowe.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Krakowie równocześnie 3 mecze Cracovia—Sparta, Wisła – Polonia przem., Makkabi — Wawel.

Makkabi (Kraków) gra w niedzielę z Wawelem.

Polonia (Przemyśl gości 4. III. u Wisły krakowskiej.

System dotychczasowy mistrzostw w Polsce został na Walnem Zgrom. PZPN. utrzymany.

Okręg pomorski zwany toruński został na Walnem Zgrom. PZPN. utworzony.

Zarząd PZPN. został o dwóch członków zmniejszony.

W Lwowskim Zw. Okr. nie wybrano ani jednego żydowskiego sportowca do Zarządu.

Żydowscy dział cze sportowi nie przyjęli żadnego mandatu do Zarządu PZPN, mimo ich wyboru.

Walne Zgromadzenie PZPN stwierdziło jednomyślną uchwałą swą apolityczność i bezwyznaniowość i potępiło wszelkie inne przeciwne tendencje.

Artykuł wstępny p. Goetla, redaktora Przeglądu Sport, w ostatnim numerze, wywołał w związku z aferą lwowską wielkie oburzenie na Walnem Zgrom. PZPN. Pojawiły się nawet wnioski i interpelacje bardzo ostre w tej sprawie.

Fürth został zaangażowanym przez Makkabi krakowską na rozegranie zawodów w Krakowie.

Pogoń (Poznań) gościć będzie u siebie w 8. VII. Warszawiankę z Warszawy.

Polonia warszawska jedzie w dn. 8. V. do Warty do Poznania

Białystok został zaliczony do Wileńskiego ZOPN.

Na wielkanoc przyjeżdża do Warszawy Szegedin AC, jeden z najsilniejszych węgierskich klubów prowincjonalnych.

Vienna ma 8 lipca grać z Polonią warszawską.

Berlińskie kluby Union i Norden-Nordwest będą grały w bieżącym sezonie w Warszawie.

Polonia pertraktuje z Concordią (Zagrzeb) o przyjazd do Warszawy.

Pogoń (Katowice), jest bezwzględnie najlepszą polską drużyną na Górnym Śląsku.

WTC gra 11 marca z Polonią w Warszawie.

Kurs hygjeniczno-sportowy w Warszawie. Miejski instytut hygjeniczny w porozumieniu z zarządem klubu robotniczego „Skra" zorganizował dla członków klubu cykl wykładów z dziedziny hygjeny, wychowania fizycznego i sportu. Prelegentami są dr. Gawłowski Ulle, Makowski i inni specjaliści.

Prezes PZN ppłk. Bobkowski będzie miał w dn. 7 bm. w Warszawie odczyt „Narciarstwo u nas i zagranicą". Odczyt odbędzie się w lokalu WTW (ul. Foksal 19) o godz. 8 wiecz.

Mistrzem Tatr na r. 1923 został b. mistrz Polski na r. 1920 i 21, Franciszek Bujak.

W Warszawie powstał nowy bokserski klub „Knock-Out", którego trenerem został znany bokser-amator p. Emil Szczyrba, uczeń Carpentiera Adres klubu: Warszawa, ul. Żórawia Nr. 26 m. 6.

Najlepsi polscy bokserzy: Balcerkiewicz, Staśkiewicz i Lebuda bawią obecnie w Ameryce.

Bieg „Kurjera Polskiego" w Warszawie odbędzie się dn. 8 kwietnia.

Trener lekkoatletyczny, francuz p. Baquet rozpoczyna w tych dniach racjonalne treningi w Warszawie.

Znany teoretyk sportowy p. Zaleski został inspektorem sportowym na wsi.

ŁKS. gra 4. marca z Jutrzenką krak. w Łodzi.

W mistrz. ligi angielskiej walka o pierwsze miejsce toczy się pomiędzy Liverpool i Sunderland. Tottenham spadł nieco w formie. Huddersfield, zeszłoroczny zdobywca puharu zajmuje obecnie czwarte miejsce.

Servette został mistrzem Szwajcarji na r. 1923.

SV. Fürth jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Niemiec.

Red Star urządza dorocznym zwyczajem turniej wielkanocny, na który zaprasza Viennę (Wiedeń), Gradjański SC (Zagrzeb), oraz jakąś hiszpańską drużynę.

Glasgov Rangers prowadzi w mistrz stwie Szkocji. Celtic zeszłoroczny mistrz, zajmuje szóste miejsce.

Gradjański SK. jedzie na tournee po Hiszpanji.

Francuski ZPN. zakontraktował 5 spotkań międzynarodowych: Norwegja, Hiszpanja, Belgja, Anglja i Włochy. W projekcie spotkania z Holandją i Szwajcarją

Sześciodniowy wyścig kolarski w Brukseli wygrała para Van Hener — Debaerts.

Francuski Zw. Bokserski odwołał dyskwalifikację Sikiego

Międzynarodowe zawody narciarskie w skokach, odbyły się dn. 25 II. na Semmeringu: 1). Planitz (Wiedeń), 2). Baader (Niemcy), 3). Meyringer (Wiedeń), 4). Neuner (Berlin), 5). inż. Bildstein (Wiedeń), 6) Koch (Szwajcarja)

Barcelona rozegra we Wiedniu dwa matche rewanżowe z Rapidem.

Wacker Monachjum gra na wiosnę w Krakowie z Makkabi.

Waf - Floridsdorf jedyny jeszcze nierozegrany dotychczas match z sezonu wiosennego, ma zostać w myśl uchwały Związku w najbliższym wolnym terminie rozegranym.

Fürth — Hamburger SV. zawody rewanżowe mają się odbyć 30 marca w Hamburgu. Jak wiadomo, ostatnie zawody tych drużyn zakończyły się wynikiem 10:0 dla Fürthu.

Törekves posiada obecnie doskonałą linję ataku, w której grają Szanto Kautzky Urik Hirzer-Weisz.

Czeski Związek Footb. stworzył nowy okręg „Kladno", do którego należą pierwszoklasowe kluby, SC. Kladno, Sparta Kladno i Krocehlawy.

Viktorja-Zizkov, która miała się udać na tournee do Ameryki, odmówiła to tournee.

Slavia praska rozegrała w r. 1922 56 zawodów z tego 25 zawodów z drużynami zagranicznemi.

Włochy — Węgry spotkanie to nastąpi 4 III. we Włoszech w Genui.

Węgierski komitet olimpijski uchwalił bojkot paryskiej olimpjady w 1924 roku z powodu obecnych wypadków w zagłębiu Ruhr.

Gersthof został ukaranym kwotą 100 000 Kor. austr. za obrazę Wydz. Kar i Zgłoszeń

Amatorzy i Hakoah urządzają na Wielkanoc wspólnie turniej footballowy.

DSV. Opawa gra 1. IV. z Fussballringem z Drezna, 15 IV. z Rapidem, a 6. V. z Hakoahem.

I. F. Nürnberg gra 15. IV. ze Spartą w Pradze.

4 marca odbędzie się następna runda o puhar Austr. Związku Footb. - Mödlinger FC. jest znowu w tej rundzie wolnym od gry.

Liverpool bawi na wiosnę w Barcelonie

26.019 członków czynnych liczy Czeski Związek Footb., z tego na okręg czeski wypada 10.990 członków.

Nuselsky wyjeżdża na tournee do Pireneji.

1.000 członków posiadają Amatorzy.

Personalia sportowe.

Dr. Cetnarowski został ponownie wybrany prezesem PZPN.

Pp. Orubański, kpt. Glabisz i Tad. Kuchar zostali wybrani do komisji trzech PZPN.

Kpt. Engel (Pogoń) został wybranym prezesem Lwowsk. Kol. Sędziów.

Rosenfeld został przez Cracovię i Wisłę zaproponowanym na sędziego na zawody Cracovia — Wisła 11 marca na boisku Wisły.

Seichter II. Wawel, został za grę z Resovią zdyskwalifikowanym do 1 maja 1923 r.

Studnicka został po powrocie ze Szwajcarji zaangażowanym z powrotem jako trener dla Vienny.

Löwenfeld były gracz Amatorów, ostatnio Concordii w Zagrzebiu, doznał na ostatnich zawodach tegoż klubu ponownie złamania nogi.

Szandovics doskonały obrońca MAC., doznał na matchu z Zuglo złamania nogi.

Boas prowadzi zawody Włochy - Węgry 4. III. br

Dr Petanjek wybrany został prezesem Jugosłowiańskiego Związku Footb.

Minister Striberny został wybrany prezesem Sparty praskiej.

Vladar, były gracz Rapidu, został trenerem Admiry.

Koželuh były gracz Teplitzer FC. ostatnio DFC., wstąpił obecnie do Sparty.

Bohata (Vrsovice) gra obecnie w Sparcie.

Neidlinger (Admira), Maly (Simmering) i Schneider (Ostmark) wstąpili do Wacu.

Necas gra z pow otem w Rudolfshüglu.

Drucker, były członek Hakoahu przystąpił do Floridsdorfu.

Levis Strangler pokonał w grudniu 1922 roku Zbyszka Cyganiewicza.

Neubauer były środkowy pomocnik FAC., reprezentatywny gracz Austrji, po półtorarocznej wędrówce po Rapidzie i drugoklasowym SC. Neubau, wstąpił z powrotem do Floridsdorfu

Schierl doskonały gracz Admiry, gra obecnie w Donaustadt.

Jancik (WAF.) bramkarz, nosi się z zamiarem przeniesienia do Rapidu.

Koželuh Franz były trener Cracovii, został obecnie trenerem Sparty praskiej.

Zatyko obrońca Vasasu, znany dobrze w Polsce, opuszcza Budapeszt i udaje się do Ameryki.

Fischer doskonały lewy skrzydłowy Vienny, wystąpił z klubu z powodu zatargu z Wydziałem tegoż klubu i wstąpił do Hakoahu.

Stapl i Lastovicka, byli gracze Slavii, mają na wiosnę grać w Zidenice.

Benseman Walter, znany wydawca „Kickeru", obchodził 13 stycznia 50 rocznicę swych urodzin.

Carpentier ma w najbliższej przyszłości walczyć z Sikim i Beckett'em.

Willard — Johnson spotkają się 12 maja w New-Vorku o 50.000 dolarów.

Vermeulen został uznany za zawodowca.

Neubauer, środkowy pomocnik Floridsdorfu, poddał się 31 stycznia operacji oczu.

Schaffer i Braun mają na wiosnę grać pierwszy u Amatorów, drugi w Hakoah.

Beck, były gracz Rudolfshüglu, został wybrany kierownikiem sekcji tegoż klubu.

A Eklund, znany finlandzki działacz sportowy, ogłasza w prasie finlandzkiej odezwę aby nietylko nie brać udziału w najbliższych zawodach, lecz też ostentacyjnie odmówić udziału w przyszłorocznej Olimpjadzie w Paryżu. P. Eklund proponuje, aby państwa neutralne wspólnie przeprowadziły bojkot francuskich władz sportowych.

Hunter trener angielski, przyjeżdża do wiedeńskiej Hakoah.

Mazal, doskonały gracz Slavji praskiej, w drodze powrotnej tegoż klubu ze Szwajcarji, wypadł podczas snu z pociągu i doznał takiego potłuczenia nogi, że prawdopodobnie nie będzie mógł więcej grać w piłkę nożną, przynajmniej przez dłuższy czas. Obecnie leży w szpitalu w Karlsruhe.

Fichtel, obrońca Czarnych (Lwów) grał 15. XI. ub. r. w barwach Unji na meczu tejże ze Spartą, nie mając ku temu żadnego zezwolenia ze Związku. Chcąc zachować swe incognito i uniknąć przykrych następstw, ucharakteryzował się. Podczas zawodów jednak spadły mu przyprawiane wąsy i baczki i nastąpiło zdemaskowanie.

Fiala, lewy pomocnik Wafu, doznał na meczu z Vienną złamania nogi.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser